Nr 53. **Dnia 6 marca.** **Poniedziałek.** **Dnia 22 lutego (6 marca) 1882 r.**

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogł[illegible] do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dn[illegible] na dzień podawane.

Dziś: śś. Wiktora i Wiktoryna M.
Jutro: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Środa: ś. Jana Bożego i Beaty P.
Czwartek: s. Franciszki Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód „ „ 5 „ 46.

Długość dnia godzin 11 minut 5.
Przybyło „ „ 3 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: 40 Męczenników.
Sobota: ś. Konstantyna Biskupa.
Niedziela: ś. Grzegorza Papieża D. K.
Poniedziałek: śś. Nicefora B. i Modesty P.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w czasie odpustu odbytego na pamiątkę św. Kazimierza Królewicza, sumę celebrował Jks. R. Jankowski, słowo Boże głosił Jks. Wł. Siewierski.

— W kościele archikatedralnym wotywę literacką odprawił Jks. J. Dębnicki, celebrantem mszy wielkiej był Jks. J. Borzewski, kanonik metropolitalny, a kazanie w czasie takowej wypowiedział Jks. H. Szczepkowski.

— Na popołudniowem nabożeństwie pasyjnem świątynie Pańskie przepełnione były pobożnemi.

— Jutro przypada nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), przy ulicy Zakroczymskiej; kazanie na takowem miewać będzie w ciągu całego postu Jks. P. Majewski.

— Na dzień jutrzejszy przypada na pamiątkę *św. Tomasza* z Akwinu odpust w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, lecz takowy odłożonym został w obudwu kościołach na niedzielę, t. j. 12-go b. m., wszakże w kościele św. Jacka odbędzie się jutro o godzinie 10-ej zrana wotywa bractwa sióstr św. Anny.

— Św. Tomasz z Akwinu, urodzony w r. 1224, pochodził ze starożytnego domu hrabjów *Aquino* w kraju neapolitańskim. Pobierał nauki w Neapolu. Mimo otaczających go ziemskich pokus, młody student poważnie się zastanawiał nad nicością wszech rzeczy. Pokora jaką wyznawał zbliżyła go do dominikanów w Neapolu, z którymi wszedł w ścisłe stosunki, i mimo przeszkód ze strony ojca wstąpił do ich zakonu. Przed matką swoją ukrywać się musiał; wreszcie z jej wpływu został aresztowany i do rodzinnego zamku Rocassieca wprowadzony. Tu stawiano rozliczne sidła na jego niewinność—ale napróżno. Zwrócono Tomasza dominikanom po upływie roku. Oddany też naukom, przy ciągłej skromności i świątobliwem życiu, w r. 1248 ukończył nauki teologiczne, a w r. 1257 uniwersytet paryski przyznał mu stopień doktora. Był on następnie profesorem w Paryżu, wykładając przedmioty o duszy, potędze Boga i t. d. Później uczył filozofji w Rzymie, Pizie i Bononji. Wreszcie zamieszkał w klasztorze dominikanów w Neapolu i tu odmówił godności arcybiskupa, aby się mógł wyłącznie zajmować naukami i pracą. Wezwany w r. 1274 na sobór powszechny w Lugdunie, wybierał się w drogę, ale śmierć go zaskoczyła 7 marca w opactwie Fossanuova. Papież Jan XXII w r. 1323 zaliczył go w poczet świętych.

Przegląd polityczny.

Pierwsze szczegóły o zbrodniczym zamachu na życie królowej Wiktorji dadzą się dziś już zestawić dosyć dokładnie z telegramów do gazet zagranicznych. We czwartek o godzinie wpół do szóstej wieczorem, pociąg dworski przybył do Windsoru. Na dziedzińcu dworca zebrało się sporo publiczności, która przybyła, aby wedle zwyczaju przypatrzyć się powracającej z kilkodniowego pobytu w Londynie królowej Wiktorji. Towarzyszyła jej córka, księżniczka Beatrycze. W chwili, gdy królowa wsiadała do powozu, mężczyzna, stojący w odległości 30 kroków pod filarami dworca, ubogo ubrany, wystrzelił z rewolweru. Strzał, jak wiadomo, chybił. Publiczność rzuciła się w mgnieniu oka na złoczyńcę, który nie spuszczał ręki z rewolwerem, zamierzał przeto widocznie strzał powtórzyć. Tymczasem jednak uderzenie go po ramieniu wytrąciło mu pistolet, który miał jeszcze cztery naboje. Studenci z Eton, którzy znaleźli się w większej liczbie pomiędzy publicznością, byliby rozszarpali złoczyńcę, gdyby intendentowi policji Hayesowi i nadbiegłym policmenom nie powiodło się z rąk ich wydrzeć zbrodniarza.

Sprawcą zamachu jest Roderyk Maclean, mężczyzna około 32 lat wieku, wzrostu średniego, chudy. Ma on być rodem z Londynu, gdzie był komisantem, obecnie bez zajęcia. Twierdzi on też przed sędzią śledczym, że głód i nędza popchnęły go do zbrodni, że nie miał zresztą zamiaru zabić królowej i że nawet nie mierzył w jej osobę. Zaledwie go przyprowadzono do więzienia, zażądał pokarmu, gdyż, jak twierdzi, odbył pieszo podróż z Portsmouth do Windsoru, co go nadzwyczaj osłabiło. Faktem przemawiającym wszakże przeciw Macleanowi jest, że dniem wprzódy w jednej z gospód windsorskich traktował dosyć hojnie kilku towarzyszów i mieniał srebrne pieniądze. Pistolet jest zupełnie nowy. Maclean wynajął przed tygodniem mieszkanie w Windsorze a we czwartek na kilka godzin przed nadejściem pociągu dworskiego błąkał się po peronie dworca, tak iż naczelnik stacji, któremu wydał się osobą podejrzaną, usunął go ztamtąd. Lekarz policyjny skonstatował, że zbrodniarz jest przy zdrowych zmysłach i nie zdradza żadnych poszlak obłąkania.

Znaleziono przy nim książkę z notatkami, w których parę zapisek mogłoby rzucić niejakie światło na tajemniczą zbrodnię. W jednym miejscu znajduje się notatka tej osnowy: „*Gazeta Reynolda* (znany tygodnik demokratyczny) podaje najtrafniejsze idee o różnicy klas, dzielącej społeczeństwo angielskie. Uwielbiam wygłoszone swobodnie zasady niepodległego myśliciela". Podpisano: Roderyk Maclean, d. 27 lutego 1882, w Windsorze. Znaleziono także kartkę z notatką: „Cztery krople słodkiego nitratu i pół szklanki wody". Na jednej stronnicy znalezionej książeczki stoi wypisane wielkiemi literami: „Czwarta droga, romans Roderyka Macleana".

Z tych luźnych urywków możnaby się domyślać, że Maclean należy do niemałego dzisiaj zastępu głów przewróconych socjalno-demokratycznemi ideami wywrotu, które w umysłach pozbawionych inteligencyj krystalizują się rychło w ideę mordu politycznego, bez zdania sobie sprawy z praktycznych celów i skutków zbrodni. Na razie brak wszelakich wskazówek do bliższego ocenienia charakteru popełnionej zbrodni, a nawet na wyjaśnienie poczekać będziemy musieli jeszcze dni kilka, ponieważ śledztwo po pierwszem posłuchaniu piątkowem zostało odroczone do d. 10 b. m.

Jak powszechnem było w pierwszej chwili mniemanie, że zbrodnia Macleana zalicza się do szeregu mordów politycznych, z których wiąże się agitacja irlandzka, dowodzi nietylko pierwszy nasz telegram piątkowy o zamachu, w którym zbrodniarza poczytano za irlandczyka, ale i stanowisko obronne, jakie zaraz nazajutrz zajęła prasa irlandzka wobec zamachu. Organa ligi w Dublinie usiłują dowieść

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 51.)

Do ludzi tych należeli, naprzód, rodzice, którzy mu od czasu do czasu listownie błogosławieństwo, przestrogi i nauki przesyłali, donosząc o zaszłych w rodzinie zdarzeniach ważniejszych, o takich naprzykład jak: ż[illegible] ów z braci ożenił się, ów żołnierzem został, inny sukienkę duchowną przywdział, inny znów w świat ruszył i wieści o sobie nie daje. Ojciec nie omieszkiwał nigdy o Francji *pro memoria* wspominać, jeżeli nie w liście, to bodaj w przypisku i uskarżać się na obrzydliwości kacerskie, wyprawiające się nietylko już w Prusach książęcych, nietylko w Prusach królewskich, ale w płockiem nawet, w biały dzień, przy świetle słonecznem.

Należeli do ludzi tego rodzaju siostra i szwagier, którzy mu rodzaj pewien szacunku okazywali i u których schodził się często z francuzem, mówiącym z nim pół żartem, pół poważnie o rzeczach poważnych i udzielającym wskazówek, które mu do poznania dawały, że nie jest on zerem w szeregach ludzkości, że jest cyfrą, której dodatnia lub ujemna wartość od niego samego zależy. Francuz ów jednak znikł z Krakowa; wyjechał i nie powrócił więcej; przed wyjazdem atoli zostawił mu, na pamiątkę niby, napomnienie, które w umyśle Janka utkwiło.

— Człowiek — powiedział od niechcenia — jeżeli zmarnieć nie chce, wytknąć sobie powinien cel w życiu i do celu tego podążać wytrwale...

— Cel w życiu?... jaki cel?... — zapytywał siebie Janek nieraz. — Jaki ja cel wytknąć sobie mogę?...

Przychodziła mu wówczas na myśl Francja, którą ojciec w głowie jego *pro memoria* ulokował.

— Ojciec mój, na wiosce siedzący, ma cel...— powiadał sobie.—A ja?...

Cel zasłaniała przed oczami jego obłoczna jakaś Laura, widziana przez pryzmat sonetów Petrarki, a więc taka, której ani we fraucymerze królowej, ani w Krakowie nigdzie nie było.

Niekiedy, patrząc na szwagra i na siostrę, na dziatki ich, które im przybywały, na żywot spokojny, dostatni a skromny, jaki oni prowadzili, w głowie mu strzelało: czyby nie taki wytknąć sobie cel?

— Ale... — odpowiadał sam sobie i na „ale" tem poprzestawał, lękając się zaopatrywać je w motywa, a to dla tego, ażeby motywa nie wykazały mu czegoś takiego, coby go o rozpacz przyprawiło.

O! to też rozpacz w głębi duszy jego wyła i on ją tam, w głębi, pozostawiał, myśląc, że na wydobycie jej ztamtąd zapóźno nie będzie nigdy.

Jeszcze jednym człowiekiem, co go po [illegible] traktował, był wielki książę, królewicz. Przed [illegible]lewiczem wymienićby należało króla, gdyby król znaczył coś pod koniec żywota swego, targanego wichrzeniami Bony. Król z pola zeszedł; starzec zniedołężniał; mógł niewiele w sprawach państwowych, nie mógł nic w zakresie sfery dworskiej, w której prawem stało się słowo królowej. Dla tego w wyliczaniu tem ludzi, godzącym Janka z ludzkością, króla pomijamy, wymieniając jeno Zygmunta-Augusta, przechowującego zawsze dla niego w sercu swojem, jeżeli nie przyjaźń wyraźną, to względność, pozostającą z przyjaźnią w powinowactwie bliskiem. Wpływały na to wspomnienia nauki spólnej. Zygmunt-August znał wartość Janka i gdy co Janek do niego mówił, słuchał go uważnie, gdy co Jankowi odpowiadał, odpowiadał na serjo. Tyczyło się to, rzecz prosta, nie spraw publicznych, lecz przeważnie, wyłącznie prawie stosunków dworskich, osnuwających królewicza niby siatką pajęczą, tkaną paluszkami nimf zamkowych. Ileż to razy wielki książę, za sprawą Janka, siatkę ową przebijał! Zrazu przebijał ją za każdą zosobna okazją. Janek charakteryzował nimfę, co takową nastawiła; wykazywał ujemne jej strony, ułomności, braki niedostrzegalne, dodatki zbyteczne i neutralizował młodzieńczą królewicza ochotę zawikłania się w roboty podejrzane. Następnie, wynalazł wyraz jeden i wyraz ten wypisał na sztandarze, powiewającym nad hufcem, dobieranym przez Bonę na usidlenie i obezwładnienie syna. Rycerki, hufiec ów składające, nazwał „pajęczycami." Wyraz ten podobał się wielce młodemu księciu; znalazł go trafnym; uśmiał się z niego do łez, i co więcej, wyraz ten oczy mu otworzył bardziej i skuteczniej, aniżeli nieme protestowanie starego ojca i wymowne upominania mężów poważnych i cnotliwych, takich, jak kasztelan, Jan Tarnowski, jak biskup krakowski, Samuel Maciejewski, jak biskup przemyski i kilku innych.

— Pajęczyce!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ateoi swojej partji w zamachu Macleana tem, że znany agitator amerykański O'Donnovan Rossa pomiędzy środkami walki przeciw rządowi i społeczeństwu angielskiemu przyjął nawet wysadzenie Londynu dynamitem w powietrze, a nigdy nie wspomniał o zamordowaniu królowej. Argument to bardzo powierzchowny i jakkolwiek niema dotąd wskazówek, ażeby Maclean miał towarzyszów lub należał do jakiej partji politycznej, to nic nas dotąd nie zmusza do przyjęcia za pewnik, że zbrodnia jego nie wiąże się ze sprawą irlandzką.

Królowa Wiktorja okazała w chwili zamachu wielką przytomność; bez śladów wielkiego wzruszenia wsiadła do powozu i odjechała do rezydencji królewskiej, gdzie też spokojnie spożyła obiad w oznaczonej godzinie. Do Londynu nadeszła wiadomość o zamachu o godzinie 7 i lotem błyskawicy rozbiegła się w parlamencie, w teatrach, klubach i na ulicy. Wzburzenie zapanowało ogromne; skwery zaludniły się tłumami publiczności. Książę Walji polecił niezwłocznie odczytać ze sceny w teatrze *Her Majestys* telegram, donoszący o szczęśliwem ocaleniu królowej. Jeszcze w ciągu nocy nadeszły do Windsoru telegramy od cesarzów niemieckiego, rossyjskiego, austrjackiego i wszystkich zresztą monarchów, ambasadorów, ministrów i t. p.

Nazajutrz gromadnie zapisywano swoje nazwiska w pałacu Buckinghama, do Windsoru przez cały piątek napływały depesze z całego świata. Królowa wraz z księżniczką Beatrycą odbyła w piątek przejażdżkę po ulicach Windsoru, witana przez lud z uniesieniem.

Z Rzymu donoszą w ostatnich dniach uporczywie o zachwianiu się układów p. Schloetzera z msgr. Jacobinim. *Kreuz-Zeitung* twierdzi jednak, że dopiero za parę tygodni przyjdzie do rozważania zasadniczych i decydujących punktów ugody.

Operacje wojsk austrjackich przeciw powstańcom hercegowińskim zbliżają się ku schyłkowi. Po zdobyciu głównych stanowisk powstańczych pod Kalinowcami i Gławaticzewem w dniu 23 b. m., i po należytem umocnieniu zajętych pozycyj, zarządził niezwłocznie fmp. Jowanowicz dalszy ruch osaczający. Siły powstańcze skoncentrowały się po wyparciu ich z powyższych pozycyj — w Uloku. Wyprawiono zatem znowu z trzech stron kolumny, celem ostatecznego zgniecenia ich. Z Newesynja wyszła brygada jenerała Czwaitsa w kierunku wschodnim, od północy podążał pułkownik Haas, od południa jenerał Sekulicz. Wszystkie trzy kolumny uderzyć miały koncentrycznie na pozycję Uloku. Dnia 26 z. m. brygada jenerała Czwaitsa znalazła się już o cztery kilometry przed Ulokiem w obliczu znacznych sił przeciwnika, rozłożonych w starannie i umiejętnie obwarowanej pozycji na wzgórzach, zwanych Crveni Klanac. Wzgórz tych nie można było atakować z frontu, ponieważ nad doliną, ścielącą się przed niemi, panował od prawego boku grzbiet najeżony pięciu karaułami (drobnemi warowniami) i obsadzony przez powstańców.

Potrzeba zatem było pierwej zdobyć tę wysoką, na 1,300 metrów wzniesioną pozycję. Jen. Czwaits uderzył przeto na nią, wpierw obsaczywszy ją dokoła i po czterogodzinnej zaciętej walce zdobył. Wzgórze to panuje nad Ulokiem i nad resztą stanowiska obronnego. Walka trwała od godziny 12½ w południe do 7½ wieczorem i skończyła się spędzeniem oddziałów powstańczych ze wszystkich pozycyj bronionych Uloka. Było to, jak się zdaje, najpoważniejsze dotąd starcie, ponieważ wedle raportu jen. Czwaitsa, ze strony wojska było 24 zabitych i rannych. Nazajutrz o 6-ej zrana nadciągnęła kolumna jen. Sekulicza; o 7-ej rozpoczęto skombinowany atak na miasto. Najgorętsza walka skoncentrowała się około mostu, wiodącego nad Narentą. Już po południu większa część miasta była w rękach wojska, a gdy o godzinie 6-ej wieczorem zjawiła się na placu boju i trzecia północna kolumna pułk. Haasa, resztki oddziałów powstańczych rozpierzchły się, głównie w kierunku północno-wschodnim ku Lelia-Planina.

W bitwie tej ze strony hercegowińskiej walczyły cztery oddziały: Tungusa, Omera Zuticza, Cekulicza i Kurtowicza w sile około 1,200 ludzi, rozłożonych wśród wybornej pozycji, dominującej nad kolumnami austrjackiemi. Beg Jasicz został wzięty do niewoli, Tungus miał przedrzeć się do Czarnogórza.

Późniejsze raporty z dnia 1-go i 2-go b. m. donoszą już tylko o ściganiu drobnych, rozbitych grup po kilkadziesiąt ludzi, które usiłują wymknąć się ku granicy czarnogórskiej. Archimandryta klasztoru Dusze zjawił się przed fmp. Jowanowiczem z propozycją złożenia broni przez powstańców pod warunkiem bezwarunkowej amnestji. Głównodowodzący wojskiem austrjackiem odrzekł wszakże, iż przyjmie tylko poddanie się na łaskę i niełaskę. Ciągłe bowiem bunty hercegowińców, które przeszły już w krew i tradycję tego ludu, przekonały rząd, iż potrzeba raz stanowczo przykładnem i bezwzględnem ukaraniem winnych odebrać niespokojnej ludności ochotę do ponawiania buntów. Podobną odpowiedź dał deputacji powstańców krywoszańskich komendant temtejszej dywizji.

Gladstone uznał niewystarczającem oświadczenie komitetu izby lordów, iż takowy zamierza tylko w ogólnych formach zbadać wpływ nowych ustaw na stan rzeczy w Irlandji, nie naruszając trybunałów sądowych i nie poddając krytyce wydanych przez takowe rozjemczych wyroków. Wskutek tego izba gmin dnia 2-go b. m. obradowała dalej nad rezolucją Gladstone'a; po za kulisami parlamentu niewątpliwie wszakże toczyć się muszą układy o przeprowadzenie kompromisu.

Dnia 3-go b. m. Worms w izbie niższej wniósł swoją dawno zapowiadaną interpelację w sprawie prześladowania żydów w Rosji, żądając, aby rząd, bądźto we własnem imieniu, bądź wspólnie z innemi mocarstwami, ofiarował swoje „dobre usługi" rządowi rosyjskiemu, celem wywarcia wpływu na zgodne z zasadami humanitarnemi rozwiązanie sprawy. Po przemowie Gladstone'a, w której tenże wykazał niemożliwość dyplomatycznego wdania się w sprawę wewnętrzną obcego mocarstwa, po przyłączeniu się do wniosku Wormsa przewódcy torysów, sir Stafforda Northcote i zapewnieniu Dilkego, iż rząd nie omieszka w sposób prywatny i przyjacielski użyć swojego wpływu, Worms cofnął interpelację.

Z New-Yorku.

EPILOG PROCESU GUITEAU.

Wiadomość o wydanym w sprawie Guiteau wyroku rozeszła się po mieście lotem błyskawicy i przyjętą była z największą radością przez ogół mieszkańców.

Przysięgli po długiem odosobnieniu mogli nareszcie wrócić do swoich zajęć i rodzinnego życia. Oklaski grzmiące w sali znalazły odbicie w prasie. Wśród ogólnego zadowolenia łzy popłynęły tylko z jednych oczu pani Scoville, siostry przestępcy, która do chwili ostatniej miała nadzieję, że wyrok zapadnie uniewinniający...

Gdy podsądny, po wysłuchaniu skazania, zagroził, że krew jego spadnie na głowy przysięgłych, ludność tymczasem wyprawiała im serenady pod oknami a w miejscach publicznych na cześć ich brzmiała fanfara. Dawno już w miastach amerykańskich radość nie była tak widoczną, jak obecnie; wypłynęła z domów na ulicę, zapełniając krzykiem i śpiewem place publiczne i zaułki. Zdawało się, że odwet na jednym zbrodniarzu obchodzi się uroczyście, jak zwycięztwo!

Było to istotnie zwycięztwo po 72 dniach ciężkiej walki, w której sąd miał przed sobą zdrowego na umyśle warjata, szałem przestępnym tak oślepionego, że chciał zburzyć publiczny spokój. Zdaje się, że ten wzgląd wpłynął najwięcej na weredykt, bo gdy Scoville po wysłuchaniu go zażądał, aby zbierano głosy od każdego z członków jury osobno, tenże sam wynikł rezultat. W ten sposób ostatnia deska ocalenia zawiodła...

Pozostała jeszcze apelacja, z której nie zaniedbano korzystać przed upływem dni 4 po wydaniu wyroku, jako w czasokresie przez ustawę wskazanym. Jedną z głównych jej zasad ma być fakt, że wyrok był wydany po ukończeniu posiedzenia. Jeżeli ten pozór będzie uznany za dostateczny, to proces musiałby wznowionym być od samego początku przy innym składzie sędziów.

Nadzieje wszelako przestępcy nie mają w tym względzie żadnej szansy, ponieważ w Ameryce opinja publiczna gardzi formalnościami a ogół już i tak jest rozdrażniony powolnym przebiegiem sprawy, w której wszystko zbyt jasno winy przestępcy dowodzi, aby o niej wątpić można było; pomimo tej oczywistości wszelako, magistratura musi działać ostrożnie, bo tu nie chodzi o sprawcę zamachu, lecz o całe stronnictwo polityczne.

Guiteau wiedział, czego żądał... posada, rozgłos łaskotały jego próżność, lecz i stalwartów od pewnej z nim solidarności uwolnić nie można, bo i oni w mętnej wodzie zbrodni ryby łowić pragnęli; przysięgli więc nie samego Guiteau sądzili, ale całą partję, co zresztą Scoville w swojej obronie zaznaczył, wskazując palcem Conclinga i Granta jako współwinnych.

Skazaniec tymczasem nie traci czasu i tworzy sobie stronnictwo *ad hoc*. Niektóre gazety pośredniczą tej sprawie, zamieszczając jego manifesty, mnóstwo osób, zwłaszcza dam, z nim koresponduje, aby pozyskać autografy ekscentrycznego królobójcy. Słowem, co najzupełniej odpowiada życiu miejscowemu, wobec ogólnego zadowolenia z wyroku, następuje tu i owdzie reakcja, z której zręczny szubienicznik pragnąłby korzystać...

Jedną ze sztuk tego rodzaju odegrał on z powodzeniem przed kilku tygodniami. Rzeźbiarz Mill pragnął mieć odlew jego cennego oblicza i prosił go o zdjęcie maski. Guiteau zgodził się, lecz nie chciał za nic ogolić brody, gdy ta, wedle jego zdania, dodaje mu wdzięku, pokrywając wystający podbródek i zadługi nos... Wówczas zręczny artysta odwołał się do pochlebstwa, upewniając przestępcę, że wszystkie znakomitości pozbywały się brody przy zdejmowaniu gipsowej maski, i że długi nos właśnie dowodem jest silnego charakteru!

Podlechtany zbrodniarz zdecydował się złożyć w ofierze swoją ozdobę, a podczas operacji uśmiechał się słodko, marząc, iż rysy jego przejdą do potomności; przez kilka dni następnych wypytywał rzeźbiarza, jakie ma przeświadczenie o jego nosie, a gdy otrzymał odpowiedź zadawalniającą, radość jego stała się widoczną.

Nazajutrz kilka dzienników o tym ważnym fakcie obwieściło światu, nadmieniając, iż odtąd nikt wątpić nie będzie, że Giteau ma silną wolę i odwagę osobistą, bo nos jego przekonywa o tem; pomimo jednak tych zapewnień o męstwie osobistem, gdy Scoville zawiadomił go, że niema nadziei kasacji, dostał febry i musiano wezwać lekarza, który mu zapisał... chiny.

Nie braknie w tej fazie pociesznych scen, rzucających także pewne światło na charakter skazańca...

Przed niedawnym czasem zatrzymał się powóz na podwórzu więziennem, z którego wysiadła młoda dziewczyna, zaopatrzona w pozwolenie widzenia się z przestępcą, któremu w długiej rozmowie wynurzyła, że miłość ją w te ponure progi przywiodła i że marzy o tem jedynie, aby jakimbądź kosztem zostać panią Guiteau, i cieszyć się tym tytułem chociażby godzinę.

Więzień był tak upojony tem wyznaniem, że w oczach kręciły mu się łzy radości. Lecz jakiż był żal jego, gdy mu powiedziano, że w obecnym stanie o małżeństwie ani myśleć może, zwłaszcza, iż jego pierwsza żona żyje. Wątpliwości zresztą w tym względzie przecięły wieczorne pisma, donosząc, iż, chora na umyśle, Małgorzata Jenkins, złożyła przestępcy wizytę, ofiarując mu swoją rękę.

Że Guiteau jeszcze długo zajmować będzie opinję publiczną to więcej niż pewno, bo w każdem społeczeństwie znajduje się dosyć osób, co śledzą *causes celèbres* z pewnego rodzaju przyjemnością. Zresztą proces ten jest wykładnikiem całego stronnictwa, dla tego nie mógł ujść bez uwagi poważnej prasy. Temu przypisać należy, iż nietylko pisma polityczne, ale i ilustracje poświęcały pomienionej materji swoje łamy.

Stan moralny przestępcy ulega w obecnej fazie tak licznym wpływom, że niepodobna go ująć w typ jednolity. Odrzucając materjał fantazyjny, obficie przez dziennikarstwo amerykańskie dostarczany, widzimy w jego usposobieniu ciągłe zmiany. Raz godzi się z losem, pragnie tylko przypomnieć raz jeszcze społeczeństwu, że jest męczennikiem, drugi raz cała jego natura tchórzliwa buntuje się przeciw rusztowaniu, przyczem następują sceny gwałtowne, rozpaczliwe, w których widnieje cała gama uczuć instynktu zachowawczego.

Świadkowie tych wybuchów, podług ich własnego zeznania, odczuwają w danej chwili całą grozę upadku człowieka i obawy śmierci. Przestępca wpada wówczas we wściekłość, która, wyczerpawszy jego siły, kończy się odrętwieniem. Niedawno atak podobny, z powodu pewnych komplikacyj, wywołał obawę o zdrowie więźnia stanu, skutkiem czego wezwano lekarza, który poświadczył ślady otrucia; niedługo jednak przekonano się, że tak nie jest, gdyż Guiteau... przejadł się węgorzem!

Po przyjściu do siebie oświadczył, iż bardzo lubi tę rybę.

Portuniunt mortes...

L. H. Pern.

Posiedzenie giełdowe.

W dniu wczorajszym, pomiędzy godziną pierwszą a drugą z południa, w sali gmachu giełdy, odbyło się posiedzenie ogólne zgromadzenia giełdowego.

Członków zgromadzenia przybyło 85.

Posiedzenie zagaił p. Epstein, zapraszając na asesorów pp. Edwarda Jansena i Maurycego Mamrotha, a do trzymania pióra p. Wiktora Wertheima.

Z odczytanego sprawozdania przez sekretarza zgromadzenia obecni dowiedzieli się o stanie funduszów, dochodów i wydatków zgromadzenia w roku ubiegłym.

Z końcem roku 1880 kapitał zgromadzenia gieł-

dowego wynosił w papierach publicznych nominalnej wartości rs. 200 i gotowizną na rachunek przekazowy w Banku dyskontowym rs. 2,768 kop. 63, remanent w kasie podręcznej giełdowej rs. 302 kop. 67.

Razem fundusze zgromadzenia czyniły rs. 3,071 kop. 30.

Dochody były następujące:

Remanent gotowizną do dnia 13 stycznia r. 1881 stanowił rs. 3,071 kop. 30, zaś od dnia tego do dnia 12 stycznia r. 1882 wpłynęło:

Za 75 biletów na miejsca siedzące w sali giełdowej po rs. 25 razem rs. 1875, za 200 biletów na miejsca stojące po rs. 12 — ogółem rs. 2,400, za 2,912 biletów jednorazowych po kop. 20—rs. 582 kop. 40, tytułem kar za opóźnienie rs. 1,313 kop. 65.

Komorne od Towarzystwa wzajemnego kredytu dało rs. 3,000, od urzędu starszych zgromadzenia kupców rs. 600, razem rs. 3,600, za opał rs. 50.

Procent z rachunku przekazowego w Banku dyskontowym wynosił rs. 1,546, kupony od pożyczek premjowych rs. 3,280, razem rs. 4,796, zaś po potrąceniu przypadających bankowi dyskontowemu procentów z rachunku bieżącego w ilości rs. 693, pozostało rs. 4,103.

Wpływ za zmianę ceduł uczynił rs. 4,050.

Ogółem otrzymano dochodu rs. 13,473 kop. 80.

Wydatki na płace dla urzędników, służby, na światło, opał, druki, prenumeratę gazet, depesze, opłatę procentów, wyniosły ogółem rs. 9,874 kop. 70.

Pozostaje tedy remanentu na rok bieżący rs. 3,599 kop. 18, z sumy zaś tej w kasie podręcznej giełdy rs. 431 kop. 54, a na rachunek przekazowy w Banku dyskontowym rs. 3,167 kop. 64.

Do uzupełnienia i objaśnienia sprawozdania powyższego służą następujące wiadomości:

Koszt gmachu giełdowego do dnia 13-go stycznia r. b. wynosił 92,950.

2) Na urządzenie sali giełdowej, jakoteż sali obrad wydatkowano na inwentarz dodziśdnia rs. 1,567 k. 18½.

3) Dług przez zgromadzenie giełdowe zaciągnięty i przy zeszłem zamknięciu ksiąg wynoszący rs. 61,402 kop. 53, zmniejszył się do rs. 59,907 k. 57.

4) Od sum, które zgromadzenie giełdowe jest dłużne, uiszczono w roku ubiegłym rs. 3,668 k. 97.

Do ocenienia tego sprawozdania wybraną została przez aklamację ta sama komisja rewizyjna co w roku zeszłym.

Komisję składają pp. Herman Meyer, Otto Partowicz i Wiktor Wertheim.

Z kolei odczytany został projekt etatu wpływów i wydatków na rok bieżący.

Projekt ten etatowy przedstawia się następująco:

Dochody są tak przewidziane:

Z opłat od osób stale na giełdę uczęszczających za miejsca siedzące—rs. 1,875, za miejsca stojące —rs. 2,400, razem rs. 4,275.

Z opłat za jednorazowe wejście rs. 600.

Tytułem kar od osób spóźniających się na giełdę rs. 1,300.

Za lokal w gmachu giełdowym Towarzystwa wzajemnego kredytu 3,000, od urzędu starszych rs. 600, od tegoż urzędu za opał lokalu rs. 50, razem rs. 3,650.

Z procentów od wpływów bieżących—rs. 25.

Ogół dochodów przewidziany jest przeto w sumie rs. 9,850.

Zamierzone są następujące wydatki:

Na płacę referentowi przy komitecie—rs. 480, pomocnikowi rs. 150, sekretarzowi giełdy rs. 600, dla szwajcara, woźnego i stróża po rs. 200 pensji.

Razem dla urzędników i służby tytułem pensji rs. 1,950.

Na liberję dla służby rs. 100, na opał i światło rs. 300, na druk i materjały piśmienne rs. 150.

Prenumerata gazet i kursów giełdowych telegraficznych zagranicznych—rs. 240, kupno i konserwacja ruchomości rs. 100.

Na amortyzację i opłatę procentów od kapitałów pożyczonych na kupno i przebudowanie gmachu giełdy przypada:

1) Towarzystwu wzajemnego kredytu 6% od kapitału w ilości rs. 239,004 k. 57 do końca 1881 roku niespłaconego — rs. 1,410 kop. 81; na amortyzację tegoż kapitału—rs. 1,589 kop. 19; razem rs. 3,000.

2) Urzędowi starszych zgromadzenia kupców 6% od kapitału rs. 36,000—rs. 2,160.

Utrzymanie giełdy i różne ciężary przewidziane są w sumie rs. 750, zaś wydatki nadzwyczajne w sumie rs. 500.

Ogółem tedy wydatki przewidziane na rok bieżący w sumie rs. 9,250.

W przedmiocie projektu etatu budżetowego zaproponował p. Peretz zwiększenie wydatku na depesze taksacyjne.

Przewodniczący na interpelację tę odpowiedział, iż skoro okaże się potrzeba, wydatek na depesze zostanie zwiększony, a powiększenie to przedstawione będzie zgromadzeniu do zaakceptowania.

Była to jedyna uwaga, uczyniona w kwestji projektu etatu, który następnie został zatwierdzony przez aklamację.

Za dwa tygodnie odbędzie się drugie posiedzenie na giełdzie.

Komisja rewizyjna przedstawi relację o przejrzeniu sprawozdania, jakoteż odczytany będzie raport o czynnościach komitetu giełdowego w roku zeszłym.

B. K.

Odczyty na osady rolne.

V.

I czego jeszcze naszej białogłowie potrzeba?...

Takie pytanie zadał sobie p. Piotr Jaxa Bykowski, znany powieściopisarz i zajmujący narrator rzeczy szlacheckich z przeszłości zapamiętanej, lub zasłyszanej od starszych.

Nic dziwnego, że temat, jak i osobistość prelegenta zwabiły wczoraj do sali ratuszowej tłumy słuchaczy, pomiędzy którymi— co było do przewidzenia— płeć piękna nietylko najciekawszy ale i najliczniejszy zastęp stanowiła.

Spodziewano się po tytule czegoś niezwyczajnego, odmiennego od innych odczytów i formą i treścią; samo to zapytanie nastroiło publiczność na jakiś ton jowialnej wesołości, czekano odpowiedzi humorystycznej, dowcipnej, zabawnej i w samej rzeczy— po zagajeniu sprawy w stylu szlacheckiej gawędy, zdawało się, że prelegent zerwie zupełnie ze sztywną powagą traktatu, a jedynie w krotofilny sposób przyjemnie prawić będzie o tych niewieścich pseudo-potrzebach w naszem społeczeństwie, o tych zachciankach i pretensjach fałszywej emancypacji, o owych przewróconych główkach, co to chciałyby podnieść się ponad męzkie czuby, a przynajmniej stanąć na równi z wąsatą połową ludzkości.

Zdawało się, że odczyt p. Bykowskiego będzie trochę humoreską, trochę satyrą, która śmiechem obsypie niejedno ziarnko gorzkiej prawdy, ale niestety— oczekiwania doznały zawodu.

Prelegent wziął swój temat na serjo i tem pobłądził, bo samochcąc zepsuł sobie efekt i większą część powodzenia.

Zdaniem jego, białogłowie naszej nie potrzeba niczego więcej, bo w społeczeństwie polskiem kobiety znalazły dla siebie drogę otwartą do tronu, jak Wanda, Jadwiga, Dąbrówka, lub Anna Jagielonka— bo miały tak zaszczytną reprezentację w Pantheonie sławy poetyckiej, jak Drużbacka— bo mogły być paniami w domu, matronami w rodzinach, znakomitemi obywatelkami w kraju; wszędy i zawsze były uprawnione z mężczyznami i mogły najwyższe obok nich zajmować stanowiska, jeżeli tylko osobistą zasługą zdobyć je potrafiły.

Niczego im zatem nie brakło i nie brak dzisiaj, niczego nie potrzebują, chwaliły Boga — i powinny poprzestać na tem, co miały i mają.

Możebyśmy się w pewnej części zgodzili na to twierdzenie, ale nie na jego argumentację, która miała zaledwie wartość stylistycznego opracowania.

O rzeczywistych potrzebach naszych kobiet możnaby mówić długo i bardzo poważnie, nie będąc ani stronnikiem, ani przeciwnikiem modnej dziś emancypacji, tylko nie w sposób, jaki sobie obrał p. Jaxa Bykowski; potrzeby te istnieją *de facto*, czy to moralnej, czy materjalnej natury i dojrzałe społeczeństwo ma obowiązek w miarę możności zaspakajać je. Prelegent zaś nie chciał widocznie dojrzeć i uwzględnić tych potrzeb, bo nie miał zamiaru pisać krytycznego poglądu na kwestję kobiecą u nas, ale poprzestał na gawędzie w części jowialnej, w części patetycznej, o tem i o owem — mniej, lub więcej dowcipnie zesztukowanem.

Gawęda ta nie miała jednolitego charakteru; na rozprawę społeczno-filozoficzną była zamało poważną i głęboką, na humoreskę, lub raczej feljeton zamało dowcipną i ożywioną. Mimo to wszelako, mogła i ona podobać się, ale w zaufanem kółku, wygłoszona nie z katedry prelegenckiej, nie wobec tłumów publiczności, przyzwyczajonej słuchać z tego miejsca wykładów obfitszych w treść i bardziej pouczających. Szkoda, że autor „Awanturników XVIII wieku" i taki *sui generis* opowiadacz kontuszowej przeszłości nie dał nam zamiast gawędy o białogłowach w ogóle, jakiego zajmującego obrazka powieściowego, wykrojonego z albumu wspomnień własnych, lub cudzych pamiętników. Na temacie byłoby mu nie brakło, jak i na sutszych oklaskach uznania ze strony słuchaczy.

Komisja teatralna,

ustanowiona pod przewodnictwem senatora Gudowskiego, zajęła się przedewszystkiem zbadaniem kwestji pod względem bezpieczeństwa od ognia w naszych teatrach i w tym celu wybrała podkomisję, do składu której weszli: oprócz przewodniczącego w komisji, pułkownik inżenierji Palicyn, naczelnik straży ogniowej pułkownik Onoprienko, wice-prezes teatrów Foland, inżenier gubernjalny Majewski. Budowniczowie: Sokolnicki, Cichocki i Rittendorff, inżenier m. Warszawy Grotowski, inżenier wodociągów warszawskich Bagiński, brandmajster Grodecki i inżenier zakładu gazowego Weissleler.

Podkomisja po obejrzeniu we wszystkich szczegółach zabudowań teatralnych zaproponowała różne ulepszenia i wnioski swe, zaakceptowane przez cały skład komisji teatralnej za pośrednictwem senatora Gudowskiego przedstawiła JW. jenerał-gubernatorowi warszawskiemu; projekt rzeczony uzyskał zatwierdzenie z poleceniem szybkiego wprowadzenia w wykonanie.

Proponowane środki dzielą się na trzy kategorje, mianowicie:

1) Robót dających się bezzwłocznie wykonać.

2) Robót do wprowadzenia w wykonanie których potrzeba nieco dłuższego czasu, które jednak bez względu na porę roku, w miarę posiadanych funduszów mogą być uskutecznione—i

3) Roboty do wykonania których można będzie dopiero z wiosną przystąpić.

Z pomiędzy 1-ej kategorji zaprowadzono już:

a) Oświetlenie korytarzy lampami olejnemi.

b) Otworzono większą ilość drzwi do wyjścia z galerji i paradyzu teatru wielkiego.

c) Zaprowadzono komunikację telegraficzną między scenami teatrów, a częścią ratuszową straży ogniowej.

d) Przedłużono rękawy do kranów pożarnych i wszystkie należycie wyreparowano.

e) Powiększono liczbę żołnierzy straży ogniowej z 24 na 40 ludzi i zaopatrzono ich w szczegółową instrukcję.

f) Zrewidowano wszystkie przyrządy wodociągowe i gazowe.

g) Zamówiono odpowiednie tablice z wskazaniem na nich wyjścia z teatru, dla pomieszczenia tychże na korytarzach i na schodach.

h) Urządzono drzwi do wyjścia z garderoby do sali maskaradowej

i) Ponowiono zakaz palenia papierosów tak na samych scenach, jako i w garderobach i urządzono ścisły pod tym względem nadzór.

k) Zarządzono zapalanie świateł gazowych w sufitach scenicznych na pół godziny przed rozpoczęciem widowisk.

l) Zarządzono zrobienie zapasowych kluczy do szluz wodociągowych.

m) Otworzono jedne szerokie drzwi z kontramarni parteru teatru wielkiego, na schody ogniotrwałe od strony cukierni.

n) Otworzono 3 drzwi dwuskrzydłowych w czasie przedstawień w teatrze rozmaitości, przy korytarzu krzeseł parterowych dla ułatwienia wyjścia publiczności.

o) Otworzono dla wyjścia z teatrów wszystkie drzwi egzystujące.

p) Zarządzono sprawdzanie dobroci przyrządów wodociągowych raz, a gazowych dwa razy miesięcznie.

r) Zamknięto poddasza nad scenami i widowniami, oraz zabroniono na takowych wieszać bieliznę.

s) Pokryto blachą podłogi drewniane przed piecami i kuchniami.

t) Wyznaczono ze strony teatru osobę do zawiadomienia publiczności w razie mogącego wyniknąć ognia w teatrze.

Z pomiędzy drugiej kategorji wprowadzać się będzie:

a) powiększenie na scenach i poddaszach ilości kadzi z wodą, oraz sprawienie drążków z gąbkami, płótnem lub rogożą, a także nożyc dużych ogrodowych, do przecinania lin utrzymujących dekoracje.

b) Komunikacja scen z żołnierzem straży ogniowej będącym na służbie przy śluzach wodociągowych i z zakładem wodociągowym.

c) Zrobienie drabin ruchomych żelaznych na zewnątrz budynków w różnych miejscach.

d) Urządzenie poręczy przy schodach ogniotrwałych, aby publiczność bezpieczniej wychodzić mogła.

e) Zaprowadzenie zegarów dla kontroli służby pożarnej i rezerwoarów wodnych.

Z trzeciej kategorji:

a) Urządzenie nowych drzwi z krzeseł parteru teatru wielkiego na korytarz główny, z tego zaś dwóch otworów na schody ogniotrwałe.

b) Wybudowanie schodów czasowych z prawej strony teatru rozmaitości z drzwiami od wszystkich miejsc, dla wyjścia na dziedziniec teatralny.

c) Wybudowanie korytarza ogniotrwałego z lewej strony teatru rozmaitości, dla wyjścia z krzeseł parterowych i lóż 1-go piętra.

d) Przemurowanie luftów kominowych od piekarni cukierniczej.

e) Ulepszenie zaopatrzenia wodą wiślaną teatrów.

f) Zrewidowanie rur wodociągowych z wylotami na scenach teatrów.

g) Zrobienie drzwi i schodów dla wyjścia na korytarz z wyższej części środka paradyzu wielkiego teatru.

h) Urządzenie otworów do wyjścia dymu podczas wynikłego pożaru nad scenami i widowniami teatrów.

i) Rozszerzenie i udogodnienie schodów do wyjścia z amfiteatru 2-go piętra w wielkim teatrze.

k) Przerobienie jednego okna na drzwi dla wyjścia z krzeseł na dziedziniec w teatrze małym, przy ulicy Danielewiczowskiej.

l) Przemiana jednego okna na drzwi i urządzenie przy tychże czasowych schodów drewnianych zewnętrznych w tymże teatrze.

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 138 loterji, ciągnienie 2-giej klasy odbędzie się w dniach 24 i 25 lutego (8 i 9 marca) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej z rana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny postanowiło, jak donoszą *Nowosti*, zwalniać do rezerwy tylko tych oficerów, którzy dowodzili oddziałami choćby najmniejszemi, np. kompanją, w przeciwnym razie otrzymywać będą dymisję.

= *Głos* donosi, iż projekt podatku od spadków, wypracowany przez ministerstwo skarbu, został już rozstrzygnięty i obecnie przejdzie pod zatwierdzenie rady państwa. Główne punkta projektu stanowią: spadek nie przenoszący rs. 500 wolny jest od podatku, od wyższych pobiera się 1 — 9% stosownie do stopnia pokrewieństwa spadkobiercy. Bliżsi krewni opłacają podatek niższy.

= *Nowosti* donoszą, że departamenty podatków stałych i niestałych połączone zostaną w jeden.

Celem otrzymania funduszu na budowę linji drogi żelaznej wicynalnej konnej z Nowogieorgiewska do Płockaprzedsiębiorcy zamierzają wypuścić 8% obligacje, ubezpieczone na ich hypotece i umarzane przez coroczne losowanie. Długość drogi projektowanej wyniesie 73 wiorst. Stacje będą urządzone, jak donosi *Gaz handl.*, w Nowogieorgiewsku, Zakroczymiu, Czerwińsku, Wyszogrodzie, Bodzenowie i Płocku.

= Rząd gubernjalny płocki podaje do wiadomości, że w dniu 7 marca r. b., w sali posiedzeń, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót konserwacyjnych w 1882 r. na drogach bitych pierwszorzędnych z pobudowaniem na tychże drogach nowych rur cementowych oraz z kupnem i dostawą żelaznych tablic wiorstowych i nowych dla stróży narzędzi drogowych w pow. sierpskim; licytacja zacznie się od sumy 5680 rs. 89 kop.

= Ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło, jak się dowiadujemy z rozkazu policyjnego, na zbieranie składek w Królestwie Polskiem, w przeciągu lat trzech, do wysokości 100,000 rs. na rzecz Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Fundusz ten obrócony być ma na kupno placu i budowę gmachu, mogącego pomieścić wystawę obrazów i rzeźb. W zbieraniu składek pośredniczyć będą, oprócz redakcyj gazet, członkowie-korespondenci Towarzystwa, oraz osoby posiadające upoważnienie komitetu.

= W dniu wczorajszym p. prezydent miasta, jenerał-lejtenant Starynkiewicz, wyjechał w sprawach miejskich do Petersburga; obowiązki prezydenta zastępczo pełnić będzie radny magistratu, r. s. Sąchocki.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 20-go do 26-go lutego r. b. włącznie, wydała 118 (więcej o 17 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 539 wnioskach, złożono rs. 14,171 kop. 30 (więcej o rs. 2,160 kop. 40 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 206 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 26 kop. 64, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,362 kop. 40 (więcej o rs. 1,203 kop. 12 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 80 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,127 posiada kapitał rs. 1,233,789 kop. 41 (więcej o rs. 2,808 kop. 90 niż w tygodniu minionym).

= Do magistratu warszawskiego zgłosiło się, jak donosi *Kur. por.*, kilku przedsiębiorców, którzy chcą kosztem swoim wznieść na targach naszych za Żelazną Bramą i na Starem Mieście halle ogólne; w tym celu proszą oni o udzielenie im warunków, na jakich pozwolenie to mogłoby nastąpić.

= Dostawy w roku bieżącym 2,250 sążni kubicznych piasku do robót brukarskich i innych podjął się przedsiębiorca p. Szaja Lothe za rs. 12,375.

= Magistrat warszawski uzyskał już od jw. Głównego naczelnika kraju pozwolenie na odpowiednie przygotowanie placu Ujazdowskiego do zabaw ludowych podczas świąt wielkanocnych.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie kwadrans na siódmą, gaszone zaś kwadrans na szóstą.

= Warszawskie towarzystwo ratowania tonących liczyło w roku ubiegłym 93 członków, od których wpłynęło rs. 1317, a łącznie z pozostałością z roku poprzedniego w sumie rs. 1270 kop. 5½, dochód ogólny wyniósł rs. 2587 kop. 5½. Rozchody towarzystwa w roku sprawozdawczym równały się rs. 1301 kop. 71, a zatem pozostał na rok bieżący remanent w sumie rs. 1294 kop. 34½. Towarzystwo wyratowało w roku ubiegłym 13 tonących, a tylko raz jeden tonącego nie można było wyratować. Oprócz tego towarzystwo udzieliło srebrne medale z napisem: „za wyratowanie tonących" mieszkańcom Warszawy: pp. Juljanowi Kędzierskiemu i Józefowi Wiercickiemu, którzy wyratowali tonącego w dniu 9 marca 1879 roku Michała Goralskiego. Głównem staraniem towarzystwa w roku ubiegłym było zwiększenie środków ratunkowych. W tym celu przy stacji ratunkowej założono aptekę, w której znajdują się wszelkie środki używane do przywracania życia topielcom. W rozporządzeniu towarzystwa są stale dwie łódki z dwoma wioślarzami.

= W dniu 10-ym marca r. b. rozpocznie się regularna wysyłka statków osobowych, będących własnością administracji żeglugi parowej na Wiśle, z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza i odwrotnie, oraz z Warszawy do Płocka i w odwrotnym kierunku. Wyjazd z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie wpół do szóstej zrana; z powrotem statki wychodzić będą we wtorki, czwartki i soboty, o godzinie 7-ej zrana. Z Warszawy do Płocka statki udawać się będą codziennie, oprócz niedziel, o godzinie 9-ej zrana; z Płocka zaś do Warszawy wyjeżdżać będą codziennie, prócz poniedziałków, o godzinie 6-ej zrana.

= Dr. Kamocki, jak donosi *Medycyna*, mianowany został asystentem naczelnego lekarza instytutu oftalmicznego.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Honor domu" (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 1); wtorek: „Afrykanka" (występ pp. Zakrzewskiego i Tamburliniego); środa: „Hamlet" (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 2); czwartek: „Hamlet"; (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 2); piątek: „Nora" (po raz pierwszy, benefis p. Modrzejewskiej); sobota: „Nora" (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 3); niedziela: „Nora" (występ p. Modrzejewskiej, przedstawienie popołudniowe); „Pan Twardowski" (przedstawienie wieczorne).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Miłość ubogiego młodzieńca"; wtorek: „Żydzi"; środa: „Artykuł 264"; czwartek: „Pan i pani" i „Walka kobiet"; piątek: „Pan Benet" i „Pieszczoszek"; sobota: „Kwiat z Tlemcenu" i „Miód kasztelański; niedziela: „Lutniarz z Kremony", „Zrzędność i przekora", „Niewiniątko" i „Z rozpaczy".

Teatr mały:

Poniedziałek: „Trzy kapelusze" i „Podwójne polowanie" (po raz pierwszy); wtorek: „Podwójne polowanie", „U ciotuni" i „Bęben"; środa: „Zemsta nietoperza"; czwartek: „Podwójne polowanie", „Po drodze" i „Wyspa Tulipatan"; piątek: „Podwójne polowanie" i „Grube ryby"; sobota: „Dzwony kornewilskie"; niedziela: „Doktor Klaus".

* Dziś „Dalila" (ab. B, nr 1).

* Stan zdrowia Żołkowskiego polepszył się znacznie.

Znakomity artysta wystąpi, zdaje się, już w bieżącym tygodniu.

* Z powodu słabości reżysera teatru dobroczynności i jednego z głównych filarów tej scenki, przedstawienia amatorskie ulegają zwłoce.

Wystawienie nowej dwuaktowej komedji L. Świderskiego: „Nieoględni" i „Złotego cielca" musiało być odłożonem na czas nieograniczony.

= Odczyty.

W nadchodzący czwartek mówić będzie na rzecz osad rolnych dr Henryk Dobrzycki: „O suchotach i cywilicji".

Drugi odczyt p. Dobrzyckiego odbędzie się w niedzielę.

Trzeci odczyt z popularnych naukowych w resursie kupieckiej przypada w sobotę.

Wykładać ma p. Napoleon Milicer.

= Nowy hamulec do wagonów kolejowych.

Próby uskuteczniane na niektórych drogach żelaznych z hamulcami wagonowemi konstrukcji p. Lestuszewskiego i niedające dotychczas pożądanych rezultatów, powiodły się najzupełniej na kolei warszawsko-terespolskiej.

W dniu 3 b. m. pociąg towarowy, złożony z 41 naładowanych wagonów, zaopatrzony w kilka takich przyrządów hamulcowych, w drodze z Nowo-Mińska ku Warszawie, został za ich działaniem kilka razy najskuteczniej zatrzymany w biegu swoim na znacznym dość spadku.

Hamulce konstrukcji p. Lestuszewskiego działają w ten sposób, iż gdy maszynista hamuje tender, wskutek czego bufory wagonowe w całym pociągu ściskają się, wówczas przytwierdzone do nich nowe hamulce wszystkie jednocześnie w całym pociągu działanie swoje na koła wagonowe skutecznie wywierają.

Zdaje się być niewątpliwem, że system ten hamowania pociągów będzie bardzo praktycznym i wejdzie w użycie na drogach żelaznych, zapewniając nowy środek bezpieczeństwa dla ruchu kolejowego.

= Próby innego wynalazku.

W dniu dzisiejszym na linji kolei warszawsko-wiedeńskiej odbywają się próby z wynalazku inżeniera Balukiewicza do sygnalizowania i kontrolowania biegu i postoju pociągu.

Tym razem próba stosowaną będzie do pociągu pośpiesznego.

= Zakrótki karnawał!

Niktby nie dał wiary, że karnawał w Warszawie był zakrótki...

Dowiadujemy się, iż w zeszłym tygodniu tu i owdzie pląsano.

Notując to z prawdziwym smutkiem nadmieniamy, że godziłoby się pamiętać o przepisach kościelnych...

= Zasługa.

Zmarły w tych dniach ś. p. ks. Lubomirski nietylko popierał tych, którzy wyłącznie oddają się naukom przyrodzonym, lecz zarazem sam jak wiadomo był niepospolitym znawcą, mianowicie w dziale zoologicznym, a głównie w rzędzie skorupiaków.

Do determinowania okazów muszli nadsyłanych, lub nabywanych dla zbiorów gabinetu zeologicznego zazwyczaj zapraszano księcia do współudziału, a przy oznaczaniu co do gatunków i rodzajów wydane zdanie przez niego, zawsze było uznawane za trafne i rozstrzygające.

Tym sposobem ś. p. Władysław znakomicie przyczynił się do uporządkowania tej części zbiorów w warszawskim gabinecie, a wiemy zaś jak wzorowo takowy jest ułożony...

= Ospa.

Ospa zagnieździła się przy ulicy Zgoda.

W jednym z domów położonych przy tej ulicy zapadło już pięć osób na tę chorobę, z których jedna padła jej ofiarą...

= Pocieszające objawy.

Pomiędzy naszymi włościanami zaczynają się coraz częściej pojawiać jednostki, które nie poprzestają na uprawie roli, ale rzucają się na pole handlu i przemysłu.

Gaz. lubelska donosi o chłopach w okolicach Kocka, handlujących zbożem, a w szczególności owsem.

W innej miejscowości włościanie wydzierżawili duży młyn wodny.

Obecnie niejaki Jan Korniak zakłada w Zawadach (powiat chełmski) fabrykę farb, dla pobudowania której wydzierżawił potrzebną przestrzeń ziemi...

Farby mają być mielone siłą konia.

Ziemie farbiarskie będą wydobywane z gruntów jego i sąsiednich włościan.

Fabryka z nadchodzącą wiosną wejdzie w życie.

= Samobójstwo.

Stacja Siedlce na kolei warszawsko-terespolskiej stała się znów widownią zamachu na własne życie, dokonanego przez niejakiego Jana P., który, jak się z papierów znalezionych przy nim okazało, w zamiarze samobójczym przybył już na stację.

Nieszczęśliwy ten człowiek rzucił się na samej linji peronowej pod pociąg odchodzący do Warszawy o godzinie 3 m. 50 w nocy i zmiażdżony takowym zupełnie, w jednej chwili żyć przestał...

= Wypadki.

* Urszula M., wyrobnica, lat 60 licząca, zamieszkała przy ulicy Chmielnej pod nr 17, zajmowała się posługą po domach.

Przybywszy wczoraj w tym celu do domu nr 21, przy ulicy Żórawiej, upadła na schodach kuchennych drugiego piętra, przyczem złamała prawą rękę.

Biedaczkę odesłano do szpitala.

* Syn właściciela domu nr 5, przy ulicy Śliskiej, Jakób Z., lat 6 liczący, bawiąc się z innemi dziećmi w pokoju spadł z krzesełka i złamał lewą rękę.

* Wczoraj wieczorem w szynku pod nr 2, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pomiędzy wyrobnikami Janem K. i Janem D. wszczęła się kłótnia, przyczem pierwszy z nich dobywszy noża rzucił się na przeciwnika.

Poranił on go w głowę tak silnie, że D. padł nieprzytomny na ziemię.

K. widząc skutki swej zapalczywości, tymże nożem sam sobie zadał kilka ran w twarz,

Obu odwieziono do szpitala.

Stan D. jest bardzo groźny i nie przedstawia prawie nadziei wyleczenia.

Rany Jana K. nie są niebezpieczne.

* Służąca u właściciela domu nr 38, przy ulicy Pańskiej, Juljana B. Antonina R., rozgniewawszy się na syna swoich państwa, dwunastoletniego chłopca, pochwyciła grube polano i uderzyła go nim w głowę, zadając mu ciężką, choć o ile się zdaje nie niebezpieczną ranę.

* Juljan G., lat 16 liczący, syn właściciela domu nr 38, przy ulicy Czerniakowskiej, pokłóciwszy się z rówiennikiem swoim Aleksandrem G., synem utrzymującego sklepik w tymże domu, ciężarkiem żelaznym funtowym uderzył go w głowę i mocno go ranił.

W bramie domu nr 35, przy ulicy Tamka, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej około 5 miesięcy mieć mogące.

Chłopczyna obwinięty był w brudne pieluchy i szarą wełnianą chustkę.

Ze świata.

× **Jak ze Strzałkowa** do *Posener Zeitung* donoszą, że daje się wychodźtwo do Ameryki przybierać w tamtejszej okolicy daleko szersze rozmiary w tym roku niż w zeszłym, gdyż wielu mieszkańców opuściło już wsie okoliczne, a więcej jeszcze zabiera się do podróży do Ameryki. Większa część tych ludzi bywa zniewoloną do wychodźtwa przez krewnych, którzy już przed laty do Ameryki się przenieśli.

× **„Rosenkranz i Guildenstern,“** czteroaktowa komedja Michała Klappa została zeszłego piątku po raz pięćdziesiąty w przeciągu trzech lat wystawioną w wiedeńskim teatrze cesarskim w Burgu. Jest to jedyna sztuka, która w ostatnich latach doczekała się tylu przedstawień na tej pierwszorzędnej scenie niemieckiej. Pomimo ogólnego uznania krytyki i publiczności, pomimo nadzwyczajnego powodzenia, nazwisko autora ani razu nie pojawiło się na afiszu; Klapp bowiem naraził się sferom dworskim i cesarzowi zbyt szczegółową korespondencją o pewnych stosunkach dworu wiedeńskiego do jednego z pism zagranicznych. Talent komedjopisarza przełamał niechęci i uprzedzenia samego Franciszka-Józefa, ale autor musiał pozostać bezimiennym — za karę; sztukę do Burgu przyjęto, lecz Klappa na afiszu nie wymieniono. O ile nam wiadomo uprawnione przez autora tłumaczenie tej komedji dopiero od dwóch lat spoczywa w dyrekcji naszych teatrów.

× **Pianista o jednej ręce.** Hr. Géza Zichy, znakomity magnat węgierski jest osobliwością swego rodzaju; należy on do pierwszorzędnych wirtuozów tegoczesnych na fortepianie, ale grywa tylko jedną ręką—z tej prostej przyczyny, że drugiej niema wcale. Ten fenomenalny artysta jednoręczny jest przytem gorącym filantropem; od kilku lat bowiem urządza po rozmaitych miastach za granicą koncerta na cele dobroczynne i dotychczas zdołał swą grą przeszło 100,000 guldenów zebrać dla biednych. Hr. Zichy cały dochód z koncertów swoich poświęcać zwykł na korzyść instytucyj filantropijnych w połowie, a w połowie na rzecz peszteńskiego konserwatorjum, którego jest prezesem. Obecnie rozpoczął właśnie nową podróż artystyczną po Niemczech.

× **Karjera śpiewaczki.** W tych dniach król Humbert nadał osobnym dekretem tytuł książęcy hr. Galeazzo-Massari i jego małżonce, dzisiaj już księżnej Fabriogo. Dzisiejsza dama arystokratycznego świata we Włoszech, była jeszcze przed kilku laty ubogą śpiewaczką opery wiedeńskiej i nazywała się Waldmann; pierwsze większe powodzenie miała też w Wiedniu, śpiewając w „Requiem“ Verdiego, pod kierunkiem samego kompozytora; wspaniały głos altowy zwracał powszechną uwagę. W jakiś czas potem Waldmann została włoską hrabiną, a teraz księżną...

× **Murarz kawalerem legji honorowej.** Przed samą dymisją Gambetta nadał tę zaszczytną odznakę pewnemu murarzowi nazwiskiem Maffraud, chcąc w ten sposób pozyskać sobie stan rzemieślniczy. Wskazano mu jednego z najlepszych w swym fachu robotników i temu dostał się najniespodzianiej order. Dekorowanemu murarzowi koledzy wydali obiad, przy którym 200 osób zasiadło do stołu, a między tymi kilku deputowanych. Naturalnie dymisjonowany Gambetta był celem wszystkich toastów i przedmiotem uwielbienia...

× **Przywiązanie słonia.** Dyrekcja zoologicznego ogrodu w Londynie postanowiła sprzedać słonia Jumbo p. Barnumowi, zbieraczowi osobliwości, za 2,000 dolarów. Jumbo jest jednym z największych i najciekawszych okazów swego rodu; ma dopiero lat 21, ale rozrasta się bezustannie. Dzisiaj dosięga już dwóch sążni. Dotychczas służył za konika dzieciom, które nosił po ogrodzie na swym szerokim grzbiecie, ale dyrekcja obawiając się, by z latami nie znarowił się, do czego dziś już okazuje pewną skłonność, chciała go się pozbyć przed czasem. Zmyślny Jumbo zrozumiał o co chodzi, i żadną miarą nie dał się wytransportować z ogrodu do ogromnej drewnianej klatki, w której miał być wywiezionym. Rozciągnął się jak długi na ziemi, trzepotał nogami i ryczał tak przeraźliwie i żałośnie, że mu aż łzy z oczu ciekły. Towarzysze jego, posłyszawszy te skargi brata, opierającego się rozpaczliwie przemocy, zaczęli również niepokoić się i pomrukiwać. Ponieważ wszelkie usiłowania wywiezienia Jumby nie udały się, musiała w końcu dyrekcja ogrodu zoologicznego cofnąć układ z Barnumem i ulubieńca dzieci londyńskich pozostawić w spokoju.

× **Pożar pod lodem.** W tych dniach, jak donoszą z Lublany, rybacy z nad Cyrknickiego jeziora mieli zajmujący widok pożaru pod lodem. Ktoś zapalił trawy i wysuszone rośliny na dnie jeziora, które na początku zimy pokryło się szybą lodową, a potem opadło i zgubiło się pod ziemią. Pożar rozszerzył się bardzo szybko i magicznie rozświetlił głębie jeziora pod szklistą powłoką, która skutkiem gorąca stopniała...

× **Pożar w Ameryce.** Dzienniki nowojorskie przyniosły wiadomość o strasznym pożarze, jaki w dniu 12 z. m. wybuchł w okolicy Orleanu. Skutkiem rozsypanych iskier z lokomywy zajęły się olbrzymie rezerwoary nafty, zawierające 105,000 baryłek tego płynu. Morze płomieni rozlało się dokoła; ze wszech stron sprowadzono okoliczną straż pożarną. Pożaru niepodobna było opanować, ani ugasić. Okopano tedy miejsce płonące, usypano ochronne wały i strzałami armatniemi pogruchotano pełne rezerwoary, aby je wypróżnić i rozlać naftę po ziemi, a tem samem umniejszyć palny materjał. W nocy cała okolica w obrębie kilku mil oblaną była łuną jasnego światła. Straty wynoszą około 115,000 dolarów.

× **Zły humor.** W jednej ze starych kronik tubingeńskich opowiedziane jest następujące zdarzenie:

„*Anno* 1674, kiedy bawarczycy stali w twierdzy, podminowany został przez francuzów wał, a mina, wyleciawszy w powietrze, zabiła 18 ludzi załogi.

„Z innymi wyleciała w powietrze także żona jednego z żołnierzy i na odległość zagonu zaniesioną została w pole, gdzie spadła na ziemię.

„Wstała ona jednak zaraz, nie poniosłszy żadnej szkody, wymyślała tylko okrutnie odchodząc i była w najgorszym humorze...“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Janowi O.* „Wspomnienia karnawałowe“ nie będą drukowane.

— *Igorowi.* Odebraliśmy i... nie umieścimy.

— *Panu A. Czarn.* Egzamin nie jest wymaganym.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 7 b. m., odbędzie się wotywa, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, za duszę ś. p. Kazimierza **Plenkiewicza,** na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i życzliwych.—755—

† Jutro, dnia 7 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rozenbergów **Braun,** odbędzie się msza żałobna, za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostała siostra zaprasza krewnych i życzliwych. —752—

† Dnia 7 marca, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny z Chmielewskich **Tourquetti,** zgasłej w kwiecie wieku, odprawione będzie żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu, za spokój jej duszy, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które ciężko stroskani rodzice z córką i wnuczką zapraszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. —743—

† Dnia 7 marca, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** odprawi się wotywa w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą strapiona żona i dzieci zapraszają. —744—

† Dnia 7 marca, o godzinie **9-tej** zrana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Cieślewskiego,** odprawioną będzie msza św. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą zaprasza się rodzinę i znajomych. —741

† W dniu 7 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gizaczyńskiego,** w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza. —750—

† Dnia 7 marca, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Krieger,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —745—

† W dniu 8 marca, we środę, jako w pierwszy bolesny miesiąc zgonu ś. p. Władysława **Piechowskiego,** obywatela ziemskiego gub. płockiej, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostała żona wraz z synem zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —746—

† W dniu 28 b. m., w m. Zakroczymiu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, przeżywszy lat 70, ś. p. Florjan **Lipiński,** zasłużony artysta-malarz obrazów treści religijnych. Nieboszczyk był bratem rodzonym znanego literata i archeologa ś. p. Tymoteusza Lipińskiego. —748—

† W dniu 3 marca zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. Władysław **Godlewski,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w wieku lat 36. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 5 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające. —735—

† W dniu 4 b. m., po długich cierpieniach zszedł z tego świata ś. p. Józef **Wyszomierski,** lat przeszło 25 pracujący w kancelarji parafji przy kościele św. Karola Boromeusza. Sumienny pracownik, stały w przyjaźni, litościwy dla biednych, pozostawia on szczery żal po sobie. Wyprowadzenie zwłok nieboszczyka na cmentarz powązkowski nastąpi z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza, we wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na które zaprasza się znajomych i przyjaciół. —753—

† W dniu 4 b. m., o godzinie 7 i pół zrana, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności ś. p. Jan **Bienduгowski,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Pozostała w głębokim żalu żona z dwiema córkami i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Pzzedmieściu, dnia 7 b. m., we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —757—

† Ignacy **Borankiewicz,** b. nauczyciel gimnazjum dnia 5 marca r. b. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 65. Krewni zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, zaś o godzinie **4-tej** po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż ościoła, na cmentarz powązkowski. —756—

† Ś. p. Paweł **Zajcow,** kawaler orderów, oddał Bogu ducha, po krótkich cierpieniach, w dniu 5 marca r. b. w Grodzisku' przeżywszy lat 70. Pozostała żona z synem i synową zmarłego zapraszają familję i znajomych dnia 7 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, do cerkwi prawosławnej w Woli, oraz na pochowanie zwłok na cmentarz miejscowy. —749—

† W dniu 9 marca, we czwartek, jako w piątą rocznicę śmierci Anieli z Pruszaków **Higersberger,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Trembkach, powiecie gostyńskim; w Warszawie zaś takież nabożeństwo odbędzie się dnia 8 marca, we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostali mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjacił i znajomych. —759—

— B. p. Jakób Chaim **Bernstein,** kupiec i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 4 b. m., przeżywszy lat 56. W ciężkim żalu pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Tłomackie, na cmentarz gminy wyznania mojżeszowego. —747—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Paryż 5-go marca. — Izba przyjęła ustawę o wybieralnościmerów, z wyjątkiem Paryża. Freycinet zapowiedział rychłe wniesienie ustawy, zapewniającej Paryżowi podobne prawo.

Londyn 4-go marca. — Skonstatowano już ostatecznie, iż zbrodnia Mac Leana niema żadnego związku z pobudkami politycznemi. Nie należał on do żadnego klubu i nie mówił nigdy o polityce. Gospodyni domu, w którym mieszkał, powiada iż miał skłonność do teatru i deklamował często ustępy z „Hamleta“ i „Makbeta“. Przy wczorajszem przesłuchaniu dowiódł niemałej bystrości umysłu i zręczności w tłumaczeniu się. Usiłował koniecznie doprowadzić świadków do przyznania, iż kierował swój rewolwer na bok. Mawiał często o swoich pracach literackich, napisał rozprawę o emigracji i przesłał ją ministrowi Harcourt. Rozprawiał także wiele o domach robotniczych i więzieniach wywiadywał się często o zajęciach i zwyczajach królowej. Pewien lekarz londyński donosi, że ojciec Mac Leana upraszał go w r. 1874 o uznanie Mac Leana za warjata, ponieważ tenże groził mu zamordowaniem. W razie, gdy utrzyma się oskarżenie o usiłowanie morderstwa, kara śmierci będzie mogła być wymierzoną. Mac Lean wygląda brudno i dziko, nosi krótkie włosy i ma niskie czoło. Liczy prawdopodobnie lat 27.

Poznań 4-go marca. — *Dz. Poz.* donosi, iż z dniem 1-szym kwietnia zacznie tu wychodzić pismo polityczne tygodnione w języku niemieckim p. t. *Polnische Correspondenz.*

Lwów 4-go marca.—Powstaje tu „Koło polityczne“, do którego założycieli należą przedstawiciele wszystkich dawniejszych stronnictw, posłowie, członkowie wydziału krajowego, profesorowie uniwersytetu i techniki, członkowie izby handlowej, radcy miejscy, dziennikarze, w ogóle wszyscy zajmujący się sprawami publicznemi. Zaproponowany wydział składać mają: Dobrzański, posłowie: Simon, Merunowicz, Groman, dr Euzebjusz Czerkawski, prof. Biliński, Hoszard, Waygart, Gross i redaktor Rewakowicz, jako zastępcy: dr Semilski, dr Maly, redaktor Zajączkowski, Rieger i dr Goldman.

Petersburg 4-go marca. — *Herold* donosi, że przebywający w Cetynji korespondent *Moskowskich wiedomosti* miał zostać w tych dniach aresztowanym z rozkazu rządu czarnogórskiego. Z Rizano donoszą do *Pressburger Zeitung,* że niedawno w miejscowości tej aresztowano mniemanego korespondenta *Gołosu.* Aresztowany podał się jako Michał Trofinicz i wybierał się właśnie do Cetynji. Śledztwo wykryło, że aresztowany rzeczywiście jest serbem, że nazywa się właściwie Piotrem Gawryłowiczem i że był agentem serbskiego komitetu działania w Białogrodzie. Gawryłowicz został rozstrzelany w Rizano w dniu 25 lutego.

Petersburg 4 go marca.— *Praw. wiestnik* zamieścił komunikat urzędowy oświadczający, że jedynemi organami oficjalnemi są *Prawitielstwennyj wiestnik* i *Sielskij wiestnik,* i że ani *Nowoje wremia,* ani też

żaden inny dziennik rosyjski nie posiada charakteru urzędowego.

Białogród 4-go marca.—W kompetentnych kołach zapewniają, że ogłoszenie Serbji królestwem nastąpi w bardzo bliskim czasie.

Petersburg 4-go marca. — Według wiadomości otrzymanej przez biuro Reutera z Konstantynopola, sułtan zaprosił na prywatną audjencję do siebie posła rosyjskiego p. Nowikowa. Przypuszczają, że przedmiotem rozmowy będzie sprawa wynagrodzenia kosztów wojennych i spodziewają się pomyślnego jej załatwienia.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 5 go. — Wszystkie gazety wyrażają swą odrazę z powodu zamachu na królowę angielską. *Journal de St Petersbourg* żąda, aby wykonywający zamachy na głowy koronowane, nie byli uważani za warjatów, gdyż każdy wykonywający zamach ma świadomość postępowania.

Paryż 5-go.—Bezpośrednia depesza z Kairu z dnia dzisiejszego zaprzecza wiadomości gazet angielskich, które zapewniają o przygotowującem się tamże przesileniu ministerjalnem.

Gravosa 5 go. — Jutro ma tu być ogłoszony stan wojenny. Korespondent *Manchester Guardian* i *Pall-Mall-Gazette* wydalony został z Dalmacji i Austrji. Przeciw temu wydaleniu zaprotestował konsul jeneralny.

Paryż 5-go. — *Journal officiel* ogłasza nominacje posłów: Tricou dla Japonji, Balloy dla Persji, Ameliot de Chailou dla Brazylji, De Vienne dla Laplaty.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Nadeszłe wczoraj.

Lwów 5-go marca.

Gaz. nar. donosi, iż pani Czarkowska, obywatelka z tarnopolskiego, zamieszkała w Paryżu, złożyła do rąk wydziału krajowego sumę 100,000 guldenów na fundację stypendyjną i pomocniczą dla rękodzielników.

Petersburg 5-go marca.

Dzisiejszy *Praw. wiestnik* zamieszcza komunikat rządowy o świeżo ukończonym procesie 20 osób obwinionych o przestępstwa stanu.

Śledztwo sądowe w procesie tym przeprowadzone wykryło, że przed zjazdem, jaki rewolucjoniści mieli w mieście Lipecku w roku 1879, działalność rewolucjonistów nie miała charakteru terorystycznego.

Dążeniem ich głównem aż do owej epoki było przygotowanie ludu do socjalno-ekonomicznego przewrotu.

Zarówno zabójstwo jenerała Mezencowa, jak i zamach Sołowiewa były to fakta oddzielne, oderwane, nie mające związku z ogólną działalnością rewolucjonistów.

Z zeznań Goldenberga wypływa przekonanie, że w r. 1879 na zjeździe w Lipecku partja terorystyczna formalnie się zorganizowała.

Na czele tej organizacji stał *komitet rozporządzający*, złożony z trzech członków, jakimi byli Michajłow i Frolenko.

Dalej w organizacji stał *komitet wykonawczy*, do którego należeli Morozow, Kołodkiewicz, Jakimowa i inni.

Redaktorem dziennika *Narodnaja wola* został mianowany Morozow.

Wszystkie zamachy i morderstwa były organizowane przez partję terorystyczną.

W toczącym się procesie oskarżeni są:

O zamordowanie w dniu 16 sierpnia 1878 r. jenerała Mezencowa podsądny Barannikow, który, po wystrzale danym do jenerała Mezencowa przez nieodszukanego dotąd wspólnika, strzelił do pułkownika Makarowa, aby przeszkodzić ujęciu zabójcy, poczem obadwaj skoczyli do prelotki i zbiegli.

Powożącym w tej prelotce, jak się okazało, był skazany obecnie na zesłanie do ciężkich robót szlachcic Adrjan Michajłow.

Podsądny Barannikow przyznał się do udziału w tem przestępstwie.

Dalej o zamach wykonany w dniu 16 kwietnia 1879 r.

Uczestnikami tego przestępstwa byli: Zundelewicz i Kobylański — obadwaj zesłani do ciężkich robót; Goldenberg, który umarł w fortecy Petropawłowskiej i podsądny Aleksander Michajłow, który przyznał się do tego, że uczestniczył w naradach nad zamierzonym zamachem.

Co do zarzutu ukradzenia z kasy w mieście Charkowie półtora miljona rubli, która to kradzież spełnioną została w dniu 15 czerwca 1879 r., oskarżona Terentiewa, przyznawszy się do uczestnictwa w tem przestępstwie, dodała nadto, że z zabranych pieniędzy użyła 10,000 rs. na cele rewolucyjne.

Do udziału w zamachu pod Odesą w dniu 9 listopada 1879 r. oskarżeni Frolenko, Merkułow, Kołodkiewicz i Lebiediewa się przyznali.

Co się tyczy zamachu spełnionego w dniu 18 listopada 1879 r. na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej, śledztwo wykryło, że Okładskij, Prieśniakow i Żelabow połączyli druty galwanicznej baterji z miną, że jednak wybuch z niewiadomej przyczyny nie nastąpił.

Oskarżeni o udział w tem przestępstwie Tietierka, Isajew i Jakimowa przyznali się do zarzucanego im czynu.

Następnie co do wysadzenia w powietrze pociągu Cesarskiego w dniu 31 listopada 1879 r. pod Moskwą ze śledztwa wiadomo, że w domku mającym komunikację z podłożoną miną zamieszkiwali Hartman i Perowskaja.

Oskarżeni o udział w prowadzeniu podkopu Michajłow i Barannikow przyznali się do zarzutu.

Isajew oświadczył nadto, że był technicznym kierownikiem robót.

Morozow, przyznając się wogóle do tego że należał do partji terorystów, odmówił składania zeznań z obawy zaszkodzenia towarzyszom.

Aronczyk zupełnie zaprzecza udziału w zamachu, oraz temu, aby należał do rewolucyjnego stowarzyszenia.

W dniu 15 lutego 1880 r. nastąpił wybuch w pałacu zimowym.

Z uczestników tego przestępstwa Kwiatkowski został powieszony, Chałturyna nie znaleziono, a Isajew przyznał się do tego, że przygotowywał dynamit.

Oskarżony o udział w drugim zamachu pod Odesą na wiosnę 1880 r. Złotopolski zaprzecza zupełnie, aby uczestniczył w zamachach dokonanych przez partję terorystyczną.

Jakimowowa odmawia zupełnie składania jakichkolwiek zeznań.

Oskarżeni o udział w zamachu pod Kamiennym mostem w Petersburgu w d. 4 maja 1881 r. Tietierka, Isajew i Barannikow przyznali się do czynionego im zarzutu, Michajłow zaś zaprzeczył.

Co się tyczy kradzieży w kasie w Kiszyniewie, Lebiediewowa i Frolenko przyznali się do udziału w niej, zaś Trigonia i Fridensohn zaprzeczyli, aby mieli uczestniczyć w tym czynie.

Nareszcie zamachem i zamordowaniem Monarchy w d. 13 marca 1881 r. jawnie kierowali Żelabow i Perowskaja.

Przygotowaniem bomb zajmowali się Kibalczyc, Isajew i Suchanow, a rzucili je Rysakow oraz szlachcic z powiatu bielskiego, grodzieńskiej gubernji Ignacy syn Joachima Griniewiecki, który zmarł tegoż samego dnia.

Z przygotowanemi bombami na wypadek nieudania się pierwszych stali Tymoteusz Michajłow, powieszony w kwietniu 1881 roku i Emeljanow, aresztowany w d. 26 kwietnia 1881 r.

Początkowo Emeljanow zeznał, że w dniu 13 marca stał o 20 kroków od Cesarza i upadającego podtrzymywał, mając bombę pod pachą, w sądzie jednakże zaprzeczył temu zeznaniu.

Podkop na ulicy Małej Sadowej odkryty został w dniu 16 marca 1881 roku.

Jakimowowa przyznała się, że mieszkała w tym domu pod nazwiskiem Kobyzewowej.

Trigonia z początku przyznał się, że zajmował się kopaniem podkopu, w sądzie jednakże cofnął zeznanie.

Barannikow i Lebiediewowa przyznali się do udziału w tym zamachu, Langhans zaprzeczył, aby w przestępstwie tem uczestniczył, a Frolenko odmówił udzielenia objaśnień co do pośredniczenia; Lustig przyznał się, że pośredniczył w odbieraniu pieniędzy.

Kleczetnikow po części sprzecznie z pierwotnemi zeznaniami zeznał w sądzie, że wszedł na służbę do III-go oddziału jedynie po to, aby potajemnie stawiać przeszkody działalności rządu w wykrywaniu przestępstw politycznych udzielając wiadomości rewolucjonistom.

Osobny wydział senatu, wysłuchawszy mowy prokuratora oraz obron wypowiedzianych przez obrońców, wydał wyrok skazujący:

Na powieszenie:

1) szlachcica Aleksandra Michajłowa liczącego 27 lat wieku, 2) Mikołaja Kołodkiewicza lat 32 liczącego, 3) b. porucznika floty Mikołaja Suchanowa lat 30, 4) mieszczanina Michała Frolenko lat 31, 5) syna pocztyljona Grzegorza Isajewa lat 25, 6) syna śpiewaka cerkiewnego Iwana Emeljanowa lat 21, 7) mieszczanina Makarego Tietierkę lat 29, 8) córkę radcy kolegialnego Tatjanę Lebiediewową lat 30, 9) córkę księdza Annę Jakimowową lat 27 i 10) registratora kolegialnego Mikołaja Kleczetnikowa.

Na całe życie do ciężkich robót:

1) szlachcica Aleksandra Barannikowa lat 23, 2) syna żołnierza Bazylego Merkułowa lat 23, 3) mieszczanina Ajzyka Arończyka lat 23, 4) mieszczanina Mikołaja Morozowa lat 27, 5) pruskiego poddanego Marcina Langhausa lat 30.

Na lat 20 do ciężkich robót:

1) szlachcica Michała Trigonia lat 31, 2) syna kupca Grzegorza Fridensohna, 3) mieszczanina Leona Złotopolskiego lat 35, 4) praporszczyka Ferdynanda Lustiga lat 35 i 5) córkę radcy honorowego Ludmiłę Terentiewową lat 20.

Sąd nadto postanowił prosić Najjaśniejszego Pana o złagodzenie kary Lustigowi do lat 4 i Fridensonowi do lat 10.

Nadeszłe dziś.

Berlin 6-go marca.

Z Petersburga donoszą, iż hr. Walujew zajmie niebawem wysokie stanowisko, Baranow ma być mianowany gubernatorem prowincyj nadbałtyckich, a Sergijewski kuratorem uniwersytetu w Dorpacie.

Petersburg 6-go marca.

Nowoje wremja donosi, iż dyrektor departamentu dochodów niestałych w ministerjum finansów opuszcza to stanowisko.

Petersburg 6-go marca.

Gołos dowiaduje się o odkryciu wielkiej malwersacji w zarządzie rezydencji Cesarskiej w Liwadji.

Petersburg 6-go marca.

Nowoje wremja zaprzecza wiadomości przez *Petersburskija wiedomosti* podanej, jakoby aktor Łukowicz podpisał umowę z dyrekcją teatru w Pawłowsku o urządzenie w ciągu sezonu letniego widowisk słowiańskich w językach rosyjskim i polskim.

Nowoje wremja robi uwagę, iż dotąd żadne pozwolenie na przedstawienia w języku polskim wydane nie zostało.

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program wieczoru muzycznego we środę, dnia 8-go marca 1882 roku. 1) Sonata Cdur op. 53 Beethovena, odegra na fortepianie p. Czajkowski; 2) Arja z opery „Cyrulik Sewilski", Rossini'ego, odśpiewa panna Br. Cetnarowicz; 3) *a*) Andante z 7-go koncertu, Beriota, *b*) Obrazy ze stepów nr 1, Hoffmana-Ries, odegra na skrzypcach p. Kazimierz Kuksz; 4) Wielki Concertstück na flet, Terschaka, wyk. p. J. Szopnik; 5) *a*) Arja z op. "Don Carlos", Verdi'ego, *b*) O matko moja, Moniuszki, odśpiewa p. Karol Laskowski, 6) Scherzo lis moll op. 39, Chopina, odegra p. Czajkowski; 7) *a*) Arja z op. „Zaślubiny Joasi", V. Masse'ego, *b*) Zdradzona, pieśń, Luzzi'ego, odśpiewa panna Cetnarowicz; 8) *a*) Romans, Vieuxtemps'a, *b*) Dudziarz, Wieniawskiego, odegra p. Kulesz.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. —242r

(733) ***Feliks Teplicki*** malarz pokojowy, wyjechał dziś do Paryża w celu zaopatrzenia się w najnowsze modele i wzory do upiększania sufitów i ścian.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej. (241)
Z dniem 1 (13) lutego r. b. wprowadzoną została w wykonanie specjalna taryfa obniżona, dla przewozu pełnemi wagonami kredy oczyszczonej i nieoczyszczonej, ze stacji Chełm drogi nadwiślańskiej do niektórych stacyj dróg południowo-zachodnich.

— Dr ***K. W. Sierpiński*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych z chorobami organów trawienia, codziennie od 8-ej do 9-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu, w niedzielę i święta od 12-ej do 2-ej. Widok nr 19. —731—

— ***Kuchnia przy kościele św. Krzyża*** wydaje przez cały post w środy, piątki i soboty za zamówieniem dzień naprzód postne obiady.

— ***Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych*** w Królestwie Polskiem, zawiadamia pp. członków Towarzystwa, którzy dotąd składki za r. 1882 nie wnieśli, iż takowa przyjmowaną będzie codziennie od godz. 1-ej do 2-ej po południu w kancelarji Towarzystwa przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr 30, przez urzędnika tegoż Towarzystwa. (728)

— ***Dr F. Grossheit,*** Twarda nr 15. Przyjmuje chorych od 8-ej do 9-ej zrana i od 4-ej do 6-ej po południu. —701—

Od lecznicy I-ej (Niecała nr 7).
Dr ***Erlich*** przyjmuje od godziny 10-ej do 11-ej w poniedziałki, środy i piątki, zaś od godz. 1 ej do 2-ej we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. (760)

LECZNICA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Choroby oczów.
Od 10—11. **Dr Strasburger.** W poniedziałek, środę i piątek. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.
Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.
Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.
Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.
Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.
Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, opmrożenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crème Simon,*** który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream.*** Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha,*** Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —228—

— Pomimo licznych zakładów nauczających ***kroju sukien,*** w *Zakładzie rękodzielniczym* przy placu Zielonym było już **528** uczennic, które pobierały naukę podług systemu paryskiego. Jest to najlepszy dowód praktyczności zasad kroju Thiryphoca. —172—r

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Honor domu“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 1). Jutro: „Afrykanka“ (występ pp. Zakrzewskiego i Tamburliniego).—ROZMAITOŚCI: Dziś: „Miłość ubogiego młodzieńca“. Jutro: „Żydzi“. — MAŁY: Dziś: „Trzy kapelusze“ i „Podwójne polowanie” (pierwszy raz). Jutro: „Podwójne polowanie”, „U ciotuni” i „Bęben“.

Cena okowity z dnia 6-go marca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53[1], garniec rs. 2.45.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 7 cali 9.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 6 marca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 77½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.87	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83—	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.05	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 80	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.50	—.—
II „ „ 100	90.50	—.—
III „ „ 100	90.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	163.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	302.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 102⅗.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 218⅓.
Od listów zast. m. Łodzi k. 173⅗.
Od listów likwidacyjnych k. 105⅗

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 5 marca 1872 r.

Pszenica wyborowa	145 —	153
„ średnia	135 —	145
„ ordynaryjna	125 —	—
Żyto wyborowe	105 —	106
„ średnie	101 —	104
Jęczmień wyborowy	85 —	95
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	91 —	94
„ średni	83 —	89
„ ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa	105 —	1[illegible]

OBWIESZCZENIE.

Komora Mławska niniejszem ogłasza, iż w dniu 8 (20) Marca r. b. i następnych dni do zakończenia sprzedawane będą w tutejszéj komorze, przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 5,000, a mianowicie: jedwabne, wełniane, lniane, bawełniane, materje, półaksamit, wstążki, herbata, cygara, nici, powóz na resorach i inne drobne towary. 678r

Tanio!

do sprzedania **Jabłka i Sok malinowy** Wiadomość: Nowo-Senatorska, w Fabryce Luster, Wł. Żachwatowicza. 1460

Do ulokowania 1461

Rs. 8,000, 7,500, 3,600

pierwsze dwie summy w połowie Kwietnia, ostatnia zaraz na Majątki Ziemskie w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie.—Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście 6.

W Płudach

przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej **w lesie Sosnowym LETNIE MIESZKANIA.**—Wiadomość; Jerozolimska № 25, mieszk. 15, rano do 2-ej i od 4 do 5-ej po południu.—Tamże do sprzedania z łatwą wypłatą **Kolonje i domki** w tymże lesie. 677

TANIO

Kozetka i dwa półfoteliki lamą kryte, weale nie uzywane, Okrycie na stół nowe z obszyciem, Dwie Suknie, popielata i granatowa, na osobę średniej tuszy i wzrostu, Kaftanik syberynowy krótkim krojem rs. 2, Okrycie rs. 3.—**Wilcza** drugi dom od Marszałkowskiej № 17, lit. E. 3 piętro, mieszk. 10. 1473

Ulica Chłodna Nr 8,

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1882 r. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. 1461

Sklep o 4-ch otworach

narożny w domu № 793, na rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., może być dodane i mieszkanie. — Wiadomość u stróża domu. 1467

!!!Złote Rybki!!!

Otrzymałem świeży transport złotych Rybek i nowe akwarium z fontanną i bez fontanny, sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach. Ulica Długa № 6, mieszk. 6, w podwórzu.
1446 **S. CRISTO.**

Dla PP. Wojskowych

Mam honor zawiadomić, iż sprowadziłem wielki zapas baranków i karakułów I-go sortu, na czapki nowej formy, które sprzedaję po cenie umiarkowanej, a także obowiązuję się dostawiać czapki dla żołnierzy, po bardzo nizkiej cenie.—**H. Herkman,** ulica Senatorska № 5. 1480

W drodze działów

Młyn wieczyście czynszowy w Chylicach i **Osada** uwłaszczona w Chyliczkach, 19 wiorst od Warszawy odległe, d. 31 Marca (12 Kwietnia r. b. sprzedane zostaną w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, gdzie, jak również u adwokata W. Suligowskiego, ulica Miodowa № 11, papiery przejrzeć i bliższą wiadomość powziąć można. 1469

MAGAZYN
Bławatów Zagranicznych
Jana Thonnes
SENATORSKA Nr 496.

urządził wyprzedaż towarów wysortowanych, wiosennych i letnich, którą rozpocznie od Poniedziałku **d. 6 Marca r. b.** 1463

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Marca r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na czteroletnią dzierżawę miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich od r. 1882 do końca r. 1885, a mianowicie przy prawym brzegu Wisły № 1 naprzeciw ulicy Szerokiej i b. Wejchanowskich koszar; № 3 naprzeciw domu № 417a, przy lewym brzegu: № 5, przy stacji Nadzorcy spławów na Rybakach, № 8, naprzeciw dawnego szlachtuza, № 9, przy młynie parowym; od rs. 50, za każde miejsce i za każdy sezon. Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub nie, łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat cztery, miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1882 do końca roku 1885, za sumę rs. N. N., kop. N. N., za każdy sezon (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —682—r

Najnowsza metoda kroju bielizny

męzkiej, damskiej i dziecinnej z 15 tablicami rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same Panie będą mogły wyuczyć się kroju;—wkrótce opuści prasę, z licznemi nowemi praktycznemi a gustownemi fasonami, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą. Będzie to **pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki kroju bielizny** na pewnych ulepszonych zasadach opracowane przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

Nauczyciela specjalistę w układaniu **metod kroju sukien i okryć damskich** znanych zaszczytnie z wielu wydań, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane. **Wykład kroju i szycia bielizny rozpocznie się 15 Kwietnia r. b.,** w głównym moim zakładzie nauk kroju w Warszawie, Miodowa № 1, gdzie osobiście wykład prowadzę, również i w filjach, w Petersburgu, w Krakowie i we Lwowie.—Cena nauki kroju bielizny z szyciem rs. 13, metody rs. 2, koszta przesyłki pod opaską kop. 30. Usilnem mojem staraniem będzie, ażeby i w tym kierunku nauki tak korzystnie, przysłużył się Sz. Paniom, jak metodą i nauką kroju sukien.—Wpisy na naukę kroju i szycia **sukien i okryć** jak dawniej tak i teraz przyjmuje się w zakładzie moim każdodziennie. 1484

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

OBICIA PAPIEROWE

z fabryki „Victoria“ zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, starannością wykonania, doborem trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria“ nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci. — **Jedyny skład w Warszawie, w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** —688—r—

NAŁĘCZÓW
Wody mineralne żelaziste, Hydroterapja, oraz kuracja Kumysowa.

Sezon letni od początku Czerwca do końca Września n. s.

Zakład obszerny i wytwornie urządzony, w miejscowości odznaczającej się pod względem sanitarnym.

Kuracja odbywa się pod kierunkiem kilku lekarzy specjalistów.

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). r—685b

Kapitały różne są do ulokowania na domy w Warszawie, na 8%, a żądane są i na procent większy, na hypoteki dóbr i domów, oraz żądanemi są: **Wspólnik** z kapitałem od 15 do 20,000 rs., do fabrykacji ładunków rewolwerowych i gilz myśliwskich; tudzież **Wspólnicy** do innych podobnych przedsiębierstw, z mniejszymi i większymi kapitałami.—**Administracja Majoracka** z 8 folwarków, na lat kilkanaście do odstąpienia (potrzeba do takowej około 60,000 rs.; dobre **Dzierżawy** są wciąż poszukiwane.—**Oficjaliści, Ekonomiczni** i inni wszelkiego rodzaju do pomieszczenia; w **Biurze komisowem** kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego **Miodowa Nr 3.** r—671

S K L E P.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Sklep Norymbersko-Galanteryjny. Róg ul. Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 50. Tamże pozostawiono do sprzedania **Szal** francuzki za przystępną cenę. 1468



FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Sejdlera, do sprzedania za Rs. 400.—Ulica Hoża № 32, na 2-m piętrze, mieszk. № 6, od godz. 4—6 po południu. 1471

Dziewczynka 1481

od lat 10 do 12, umiejąca czytać, potrzebną jest do nauki. — Wiadomość: Elektoralna № 10, w fabryce krawatów J. Rozenbauma.



Dom i Zabudowania

do sprzedania, z placem, z dwoma frontami niezabudowanemi od ulic: Brukowej i Namiestnikowskiej. Najlepszy w całej Pradze dla budowy domów, wszelkich fabryk, młyna i łaźni, położony blizko wody. — Wiadomość: Praga № 380. 1470

Na Fabrykę Powozów i Stajnie 1474

na kikanaście koni potrzebny jest LOKAL zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Kto ma taki lokal do wynajęcia, raczy zgłosić do kantoru wynajmu powozów, ul. Długa № 11.



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty. Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania № 3. 1486

50,000 Rs.

częściowo do ulokowania na hypoteki domów lub do dóbr ziemskich. — Wiadomość: Nowy-Świat № 56, mieszk. 15, od godz. 4—6. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 1485

Młoda Szwajcarka

poszukuje miejsca do dzieci albo do towarzystwa. — Wiadomość: ulica Mazowiecka № 5, mieszk. 3, od godz. 4 po południu. r685a

Minogi, Węgorz i Łosoś, Elbląskie,

nadeszły do

Handlu Win i Delikatesów
J. ROKOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 68. 684r

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem Rs. 8,000 do 10,000, do nowourządzonego interesu, przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska № 22. 686r

Poszukuje się do nabycia **1,500**

Drzewek Akacji,

wysokości od 3—4 łokci w pieńku, z gruntu piaszczystego, z dobremi korzeniami. Oferty złożyć: Oskragiełło w Warszawie, ulica Bielańska № 19. 1482

Od 1-go Kwietnia, t. j. od kwartału r. b. potrzebni są: 1477

Lokaj, Młodsza i Kucharka,

Dobre świadectwa i rekomendacja z ostatniej służby są wymagane. Zgłosić się na ulicę Bracką № 10, m. 1, w rannych godzinach.

Majątek Ziemski

jest do sprzedania, położony w bogatej ziemi **Proszowskiej,** odległy od Proszowic wiorst 7, 40 włók obejmujący, w tem lasu włók 10, dobrze gospodarowany. Cena 4 tysiące rubli włóka. Może być i zamieniony na dom w Warszawie.—Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 2, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa, od godziny 1—3 po południu. 1476

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania

DOM,

położony na jednej z głównych ulic Warszawy. Pożyczki amortyzacyjnej Rs. 45,000. Warunki kupna nader przystępne.—Wiadomość do godziny 9-tej rano i od 4—6 po południu, powziąść można u p. **Szajewicza** (Poletura). **Dzielna № 11.** 1479

Specjalnie wykwalifikowany

Nadleśniczy-Agronom,

szlązak, z chlubnemi rekomendacjami, obeznany dokładnie z całem gospodarstwem leśnem, jego wszelkiemi przerobami i handlem, poszukuje posady; w **Biurze komisowem** kaucjonowanem J. Fedeckiego, ulica **Miodowa № 3.** r672

Żyrandol paryzki,

bardzo piękny, masiv bronzowy, w ogniu złocony, dawnej roboty, do sprzedania za rs. 600. Wiadomość w kantorze loterji: ul. Marszałkowska № 56 (róg Rysiej), przy hotelu Maringe. 1376

Rs. 5 nagrody

otrzyma oddawca zgubionego **Pugilaresiku** skórzanego czarnego, w którym zapisywane były wydatki i zmiany pieniędzy. Na jednej z ostatnich stron jest kilka nazwisk wypisanych, a w kieszonce francuzka marka pocztowa. — Nowy-Świat № 47. — **Plater.** 1478

Nagrody Rs. 25 1464

przyrzekam temu, kto wskaże nieprawego posiadacza **Psa,** wyżła pontera, żółtego, łapki i brzuch białe, na łbie gwiazdka biała. — Wiadomość na Długiej № 2[illegible]

Ważne dla górników i osób poszukujących węgla lub kruszców.

W KSIĘGARNI

D. E. FRIEDLEINA

W KRAKOWIE,

jest do nabycia wyczerpany w handlu księgarskim.

ATLAS GEOGNOSTYCZNY POLSKI, wydany przez **Puscha.** Cena **rs. 20.** 528—r

Prywatny dom zdrowia Radcy Cesarsk. D-ra Albina Eder,

Wiedeń, III Langegasse 53.

Staranna opieka nad chorymi; ceny umiarkowane.

Lekarze ordynujący: **Radca Dworu Billroth, Radca Dworu Karol Braun, Prof. Gust. Braun, Prof. Ritter von Dittel;** przeważnie pierwsze siły lekarskie Wiednia.

Oficerowie rosyjscy korzystają z dogodnych warunków.

Programy na żądanie wysełają się bezpłatnie. r347

14. Szeroka-Freta 14.

Kapelusze

bardzo tanie i dobre. cylindrowe i filcowe w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na świeże fasony, po cenie możliwie nizkiej i prasują się Cylindry na poczekaniu w każdym czasie.

1253 **Jan Bieńkowski.**

Do sprzedania zaraz z wolnej ręki

WIEŚ

bez żadnych służebności z inwentarzem, lub bez, mająca przestrzeni włók 28, w tem lasu włók przeszło 6, łąk i pastwisk włók 8, pozostałość stanowią grunta orne w dobrej glebie i od dawna już w płodozmianie będące. Dom murowany piękny i obszerny, a przy nim ogrody warzywny i owocowy, budynki folwarczne murowane, Odległość od szosy wiorst 6, od kolei War.-Wied. i nowo-bndującej się Dęblińsko-Dąbrowskiej po 3 mile. — Bliższą wiadomość zasięgnąć można u właściciela litografii Bukaty, przy ulicy Świętojerskiej, w Piotrkowie zaś w Księgarni p. Pacewicza, w Radomiu w Kantorze informacyjnym p. Ichnowskiego i w Łowiczu u p. Chajęckiego, rewizora leśnego. 592—r

Do JW. i W. PP. Właścicieli domów w Warszawie.

Poszukuje się od św. Jana lub zaraz **dzierżawy domu, administracji, lub rządcy domu,** z odpowiednią kaucją. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. 1137

Starą Litewkę

kilkudziesięcioletnią

w cenie rs. 3, 5, 7½, i 10 za butelkę otrzymał w komis

Skład Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

w WARSZAWIE, Wierzbowa № 5. 381

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.

W Fabryce Wyrobów Srebrnych Kazimierza Klimowicza 1346

przy ulicy Długiej № 16 (nowy) znajdują się pozostawione w komis do sprzedania: 1 Samowar srebrny i 1 Taca w bardzo dobrym stanie, które nabyć można po przystępnej cenie.

Sprzedaż LASU

znajdującego się **w odległości 5 wiorst od Dnieprowsko-Bugskiego kanału.** Są do sprzedania drzewa towarne i materjalne w ilości około 10,000 sztuk, w tej liczbie dęby, jesiony, brzosty, graby i brzozy. O szczegółach dowiedzieć się można adresując: gubernja Grodzieńska, pow. Kobryński, poczt. st. Horodiec, w majątku Antopol, baronowi von-Brewern. 1356

Do sprzedania:

Suknia jasna w szare paski, zupełnie świeża, Suknia jedwabna lapis, bronzowa i inne. **Palto** jasne, prawie nieużywane, takiż Kapelusz kastorowy z piórem; **Kaftanik** aksamitny; **Sortie** białe, pluszowe; **Mufka** i **Kołnierz** tumakowe, oraz Mufka barankowa i inne rzeczy,—za nizką cenę. Widzieć można codziennie od 11 do 1 z południa i od 6 do 8 w wieczór. Ulica Złota № 9A, mieszkania 12. 1339

Sprzedaje się MASZYNA —1361—

z motorem hydraulicznym i 2-ma kabinami po 10 miejsc w każdej służąca **do podnoszenia i opuszczania pasażerów**, może być zastosowana w większych hotelach. Celem oglądania maszyny lub zebrania bliższych wiadomości należy się udawać do zarządu daczy Bellevue hr. L. Grocholskiego w Odesie w tejże daczy, lub Hawanna ulica № 2

WYPRZEDAŻ.

Kaukazki Magazyn

Królewska № 1,

wszystkich towarów, materji jedwabnych i szlafroków. Ceny znacznie zniżone. — Można nabyć całe urządzenie tego magazynu. 1192

Sklepy, Lokale Pomieszczenie na warsztaty lub inne **przedsiębiorstwa,** z wiosną będą restaurowane w domu **B. Korpaczewskiego,** Nowy-Świat № 42, nadto stanie kilka nowych zabudowań.—Interesowani **w urządzeniu lokalów, warsztatów,** lub innych przedsiębiorstw, zechcą się porozumieć dla określenia planu.—Oferty **dostawy materjałów budowlanych** i robót, niemniej są pożądane. 549r

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et C.ie B.d St-Denis 26.

Skład główny w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 83.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą rs. 3. 219

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY
Specjalnie
wyrabiany
Z BISMUTU
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS

234

Magazyn Ubiorów męzkich i Kostiumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1233

Akcje pożytkowe,

wiedeńskie i bydgoskie, skupują się po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. **M. A. X.,** w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22. 381

!!!NAJTANIEJ!!!

dostać można **Owsa wyborowego i średniego** w każdej ilości 1327

E. WOJEWÓDZKI & Comp. MARSZAŁKOWSKA № 34, (róg Złotej).

OPERATORKA ODCISKÓW

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5-ciu minut.—Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godz.—Krak.-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 1287

Ważna wiadomość dla wszystkich.

Sprowadziwszy z Kaukazu różne **Towary,** jako to: Rodzynki bez pestki, Migdały, Kasztany, różne Śliwki i Konfekty winogronowe, wewnątrz z migdałami, sprzedaję takowe hurtownie i częściowo. Zastać można od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 po południu, przy ulicy Granicznej № 10, w podworzu. 1380

Rs. 2,000

potrzebne do umieszczenia na hypotekę domu w części murowanego, w części drewnianego, z ogrodem i placem, ubezpieczonego od ognia na Rs. 12,730, zaraz po Towarzystwie miejskiem od lat 10 opłaconym. Wiadomość pod № 22/3043 przy ulicy Czerniakowskiej u Właściciela. 1391

100°|₀ dochodu

przynoszący Interes Konsumcyjny w Krakowie, od 7 lat egzystujący, jedynie z powodu słabości właściciela każdego czasu do sprzedania. Kapitał konieczny 12 do 15 tysięcy rubli. Wiadomość u Z. Reman, Krucza, (róg Wspólnej) № 8, mieszkania 16. 1388

Faetony

używane,

w fabr. powozów **KAROLA SOMMERA** ulica **Leszno № 32,** wprost Solnej. 1130

Jabłka suszone

amerykańskie, bez skórek, na kompût i zupę ℔ kop. 30, oraz **Brzoskwinie.** PP. Kupcom stosowny rabat. W Handlu Amerykańskim Marchwińskiego et Comp., Długa № 32 Potkańskie). 1112

Owies Kanadyjski

do siewu, wagi netto funt. 185, sprzedają dobra **Żelechów** w pow. Garwolińskim, przy stacji kolei Nadwiślańskiej w **Sobolewie.** Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, lub w Warszawie przy ulicy Królewskiej № 9, mieszkania 6, gdzie złożoną próbę obejrzeć można. 1320

Nadszedł świeży transport z Rosji

MASŁA

solonego i topionego, które w beczułkach wagi przeszło pud sprzedaje się wyłącznie przy ulicy Włodzimierskiej pod № 11, u **K. Aquilino.** 1316

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się za umiarkowaną cenę **Koń czarny,** 1325

6-ciu lat, rasy rosyjskiej, własnej hodowli, Faeton i ruskie moskiewskie nowe Sanie.—Wiadomość na Starej-Pradze, plac Targowy № 175, od godz. 9 z rana do 12 w południe.

Bardzo tanio do sprzedania z 5 pokoi

Meble

lub częściowo: Kredens duży dębowy i Stół dębowy, Żyrandol z lampą i Kandelabry stojące.—Chmielda № 52, mieszkania № 8, w oficynie. 1330

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps

Długa 23 (Eldorado).

Paryżanki do umieszczenia świeżo przybyłe. Żądana Niemka z ruskim, za **rs. 120.** 1426

Na czasie i widocznem miejscu

pod Pruszkowem

w TWORKACH,

niezależnie od sprzedanego gruntu, pod Szpital dla obłąkanych, jest jeszcze do sprzedania przeszło dwie włóki ziemi, częściowo, na wille lub fabryki, które potrzebują wody.—Wiadomość na miejscu, lub adresy składać w Kantorze tego pisma pod lit. F. K. 1318

Niecała Nr 4. Kantor Kaucjonowany.

Kilka **Francuzek** z dobremi rekomendacjami do umieszczenia. — **Załęska.** 1317

Potrzebną jest zaraz 1413

Panienka,

z uczciwego a nie zamożnego domu, do wyręczania przy kasie w interesie handlowym samej pani, umiejąca cztery działania arytmetyczne, mogąca cokolwiek rozmówić się po rosyjsku, i przytem roztropna i przyjemnej powierzchowności.—Wiadomość: Długa 37, 2 piętro od frontu, od g. 11 do 1 po południu.

Za rs. 18 miesięcznie

Pomieszczenie dla Panienki,

z życiem i fortepianem.—Wiadomość w Biurze Prof. de Préchamps, ul. Długa № 23. 1240

Potrzebną jest 1406

Sklepowa

z kaucją około rs. 100, do sprzedaży produktów, w głównej filji Młyna Parowego, a mianowicie: chleba, mąki, otrąb. — Wiadomość w Kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15.

Sklep kolonjalny

z kompletnem urządzeniem i towarami, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania na przystępnych warunkach.—Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 1183

O Złocie Malarskiem.

Jak wiadomo, do lepszych robót pozłotniczych, szczególniej kościelnych, jest potrzebne złoto malarskie w dobrym gatunku, próby 94-tej. przez rząd przepisanej, któreby przez długie lata trwało i koloru nic zmieniło.

Po większej części jednakże się zdarza, że roboty te wykonywają się złotem zagranicznem, bez porównania gorszem, bardzo lichej próby, które spekulanci od lat kilkunastu ze szkodą ogółu i krajowego przemysłu na wielką skalę przemycają i po nieco tańszej cenie za równie dobre sprzedają.

Chcąc tym nadużyciom tamę położyć, mamy honor zawiadomić panów fabrykantów i osoby interesowane, iż fabryka nasza wyrabia obecnie (i posiada już znaczne zapasy) złoto malarskie dukatowe próby 94-tej po zniżonej cenie, t. j. za cenę dotychczasową Rs. 3 kop. 60 za książkę) dostarcza złoto większe, którego liść każdy jest o ¼ cala wyższy i szerszy, co wartość jego o prawie 10% powiększa.

Zawiadamiając o tem, mamy nadzieję, że panowie fabrykanci obecnie, kiedy ceny się zrównały, dadzą pierwszeństwo naszemu wyrobowi, i że osoby potrzebujące dobrego złota, będą wymagały naszego, za dobroć którego ręczymy.

Jako dowód trwałości i dobroci dość przytoczyć, że w kościele ewangielickim, w którym przed laty pięćdziesięciu pozłocono naszem złotem wszelkie ozdoby, dopiero w zeszłym roku je odnowiono. Na cerkwi prawosławnej w Warszawie były kopuły pozłocone naszem złotem w roku 1852, a dopiero w 1877 r. odnowione, wytrwało więc 25 lat, pomimo zabójczych wpływów zmiennej aury, na którą było bez przerwy wystawione. W innych naszych świątyniach złoto nasze, pomimo kilkudziesięciu lat, jest trwałe i koloru nie zmieniło,

Również mamy honor nadmienić, iż dla odróżnienia złota z naszej fabryki od zagranicznego przemycanego, każda książeczka jest ostemplowana naszą firmą „Bauer i Heintze w Warszawie 495“ i za takie tylko ręczyć możemy, że jest czyste, próby 94-tej, trwałe, i do wszelkich robót zdatne.

Obstalunki z prowincji za nadesłane pieniądze załatwiają się odwrotną pocztą kosztem fabryki.

SPECJALNA FABRYKA

Kass Ogniotrwałych Edwarda Żürn,

przy ulicy Chłodnej № 18,

poleca wybór **Kass żelaznych** z zastosowanemi do tychże zamków najlepszych systemów. 1123

Korzystny Interes

dla panów **Ślusarzy** jest do sprzedania Warsztat Ślusarski cały lub częściowo, z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 1351

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia po nizkiej cenie

Meble z 4-ch pokoi

Hoża № 12D, mieszk. 6, od frontu, od godz. 10 zrana do 3 po południu. 1400.

DOM

narożny murowany z takąż oficyną zupełnie nowy, w Warszawie, w dobrem miejscu, przynoszący dochodu 5,000 rs. Towarzystwa do spłacenia około 10.000 rs. jest do sprzedania na dobrych warunkach.—Wiadomość: Wazgka-Miła № 2203/2, mieszkania № 12. 14[illegible]

Warszawski Zakład Opakowań
ul. Waliców Nr 1.

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, że Zakład podejmuje się wszelkiego rodzaju opakowań, jako to: **Mebli, Obrazów, Posyłek pocztowych, Towarów i t. p.**

Wyrabia i posiada na składzie: **Skrzynie, Paki, Kufry, Pudełka** do **cukierkow, cygar**, oraz do **kapeluszy damskich i mężkich** podług modeli paryzkich. — Obstalunki przyjmują się na miejscu, lub w Składzie Win p. Jana Roguskiego, w Resursie Obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu. 1423

Północne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Agentem Północnego Towarzystwa** w miastach **Częstochowie, Wieluniu, Będzinie i ich powiatach**, zamianowany został p. **Mikołaj Węgleński**, z udzieleniem mu **prawa wydawania dowodów ubezpieczenia** za jego własnoręcznym podpisem.

Biuro p. **Mikołaja Węgleńskiego**, mieści się w jego własnym domu w mieście Częstochowie, przy ulicy Panny Marji.

Warszawa dnia 1 Marca 1882 roku.

Inspektor Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń na Królestwo Polskie

P. Osipow.

653—r

244r

ASTMA
CYGARETKI INDYJSKIE
(CANABIS INDICA).

PP. GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.

Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrzypnięcie, osłabienie głosu, newralgiję twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddechowych.

Każda Cygaretka nosi napis GRIMAULT & Comp.

Składy w głównych aptekach.

Materjały Apteczne i Preparata Chemiczne,

do użytku **medycznego, gospodarskiego i technicznego**, posiada w znacznym zapasie i wyborowych gatunkach: 28 r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

Nauka i wychowanie.

W zakładzie Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże kursa kroju: sukień, bielizny, krawatów, strojów. Dla niezamożnych opłata zmniejszona.

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, mieszk. № 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego.—O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2 do 4 po południu. 1678

Guwerner z patentem gimnazjum filologicznego, tudzież Guwernantka polka z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, potrzebni są na wieś. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36 (390), wprost Saskiego Placu.

Angielka wykształcona, z Londynu, udziela lekcyj angielskiego języka, gruntownie gramatyki, literatury, korespondencji i konwersacji. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Kruczej i Żórawiej, pod lit. A. A. M.

Niemka pragnie udzielać lekcje języka i konwersacyj na godziny. Wilcza № 22. mieszkania 9. 2398

Korepetytor, który ukończył gimnazjum klasyczne z medalem, życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym, lub przygotowywać do niższych lub wyższych klas gimnazjum. Adresa uprasza składać w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. P.

Osoba, która obecnie ukończyła gimnazjum drugie żeńskie, życzy sobie udzielać lekcje i korepetycje, lub przygotowywać do gimnazjum. Twarda № 7, mieszk. 5. 2442

Nauczyciel posiadający gruntownie język polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w Agenturze Ogłoszeń pod lit. F. M. 254

Student, rossjanin, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj, Może zgodzić się za stół i mieszkanie. Hoża № 18A, St. N. O. 2525

Student Uniwersytetu udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac S-go Aleksandra № 7, mieszk. 9.

Nauczycielka z patentem poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość ulica Okopowa № 4, mieszk. 28. 2514

Osoba wykształcona, z wieloletnią praktyką, poszukuje w środku miasta, pokoju umeblowanego, z usługą, za lekcje języka francuzkiego lub polskiego, albo też lekcyj na godziny. Wiadomość Nowy-Świat № 30, mieszk. 36. 2517

Posady i prace.

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach. Orla № 3, stróż wskaże. 2402

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są. Dzika № 3, w podwórzu w prawej oficynie na 1-m piętrze. 2358

Panny kompletnie uzdolnione na maszynie pończoszniczej, potrzebne są zaraz. Dobra № 39, mieszkania № 21. 2387

Ludzi młodych od 16 do 20 lat, poszukuje się. Pierwszeństwo mają władający niemieckim językiem. Fabryka guzików, ulica Ogrodowa № 34. 2342

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów. Nalewki № 11. 2471

Osoba młoda, z dobrą rekomendacją, znająca krój i krawieczyznę, szycie na maszynie i gospodarstwo domowe, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość: Chłodna № 46, do rządcy domu. 2328

Panny potrzebne są do stroi i spódnic.—Wiad: Niecała № 11, 1-sze piętro. 2401

Panny kompletnie zdolne i podręczne, potrzebne są do pracowni Sukień i Okryć damskich. Szpitalna № 5. 2301

Niańka niemka, potrzebna jest do 4-letniego dziecka, od 1 Kwietnia, która umiałaby prać, prasować i sprzątać. Dowiedzieć się: ul. Widok № 3, na dole u pułkownika. 2308

Polka w średnim wieku, umiejąca po niemiecku, znająca się na szyciu i krawieczyznie, oraz na gospoparstwie domowem, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej służby, poszukuje miejsca Bony, w Krymie lub w głębokiej Rosji. L. G. poste restante, Habsburger Post w Wiedniu. 2338

Panny potrzebne do kwiatów, podręczne i do nauki. Chłodna № 40, mieszk. 9. 2446

Panny potrzebne są do roboty garderoby dla panienek i chłopczyków, kompletnie uzdolnione. Wiadomość: Długa № 28, m. 4, gdzie kąpiele. 2431

Rosjanin obeznany z czynnością meldunkową, poszukuje obowiązku rządcy za niewielkie mieszkanie. Wiadomość w kiosku: róg Długiej i Nalewek. 2418

Człowiek młody, ukończył siedem klas gimnazjum i kurs buchhalterji, zna język: niemiecki, polski i rosyjski, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, m. № 19.

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodartwie, pragnie się umieścić na pensję, lub do opieki starszej osoby na prowincję. Wiadomość u Emilji Dobieckiej, Włodzimierska № 12. 253

Panna służąca albo młodsza, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebną jest. Zgłosić się może na ulicę Erywańską № 4, mieszkania 4, dom Nipanicza; od godziny 9 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. 2462

Bona angielka, z konwersacją francuzką, zaraz jest do umieszczenia. № 17 Bielańska, „Chambres garnies“ u pani Cieślińskiej.

Osoba młoda umiejąca czesać zręcznie i znająca krój sukien życzyłaby miejsca do jakiego domu na wsi, lub w Warszawie. Zielna róg Siennej № 12, mieszk. 11. 2513

Bona niemka potrzebną jest, do starszych dzieci. Miodowa № 10, m. 20. 2529

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 2483

Subjekt fachowy, potrzebny jest zaraz do składu wódek, z kaucją Rs. 500. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod L. X. 2.

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do sukień. Podwal № 28, m. 5.

Młodzieniec lat 16, pragnący wyuczyć się handlu, znajdzie pomieszczenie w domu Rolniczo-Handlowym M. Chmielewskiego i S-ki. Krak.-Przed. № 38. 2377

Panna podręczna i do nauki, potrzebne. Ulica Ciepła № 4, mieszkania 13. 2497

Panny potrzebne są do pracowni sukień damskich, podręczne i do nauki. Świętokrzyzka № 31, stróż wskaże. 2498

Panna uzdolniona do roboty pończoch na maszynie potrzebną jest. Ulica Wspólna № 23, w oficynie na dole. 2506

Bona w średnim wieku, mówiąca językami: niemieckim, polskim i rosyjskim i mogąca wyręczać panią w gospodarstwie, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia w domu chrześcijańskim. Pensja żądaną jest 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Ujazdowska № 19, oficyna, 2-gie piętro, stróż wskaże. 1940

Mężczyzna w młodym wieku, filolog, władający dokładnie i naukowo językami: niemieckim, ruskim, polskim, francuzkim i łacińskim, pragnie znaleść zatrudnienie jako korespondent, tłumacz, przewodnik, rządca i t. d. Powołać się może na poważne opinje. Wiadomość w Sklepie wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. 259r

Bona francuzka do 2 małych dzieci, do dozoru i konwersacji potrzebną jest natychmiast na wyjazd na prowincję w blizkości Warszawy. Wiadomość codziennie od 5 do 6 po południu, przy ulicy Łuckiej № 12, w mieszkaniu p. Sałacińskiego, na dole. 2531

Osoba kompletnie uzdolniona do kroju ubiorow dziecinnych, może zaraz zająć miejsce w Głównym Składzie Bielizny i Ubiorów Dziecinnych, Maurycego Reichel, w Gmachu Teatralnym. 2533

Bona Niemka znająca krawieczyznę potrzebną jest. Wiadomość od 12 do 3, ulica Wołyńska № 11, u właściciela domu. 2520

Sklepowa do sprzedaży pieczywa, potrzebna jest. Wiadomość w Piekarni Litewskiej, Leszno № 65. 2509

Lesniczy egzaminowany, Agronom wykwalifikowany i Gorzelnik, trzy Bony niemki, katoliczki, muzykalne, doświadczony Ogrodnik (artysta), zdatny Kuchmistrz i Kamerdyner poszukują umieszczenia. Chlubne rekomendacji.—Bliższej wiadomości udzieli p. Skobliński, Poznań, Strzelecka 28. 2515

Panny kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne potrzebne są do bielizny. Tłomackie № 1, mieszkania 11. 2385

Panny kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ul. Niecała № 6, 2-gie piętro. 2353

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona, podręczne i uczennice do pracowni bielizny. Nowy-Świat № 18, m. 14, stróż wskaże.

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki i polski, poszukuje obowiązku do zarządu domu, gospodyni, na wyjazd lub na miejscu. Wiadom. Leszno № 47, mieszk. 3. 2389

Maszynistka uzdolniona i podręczna do bielizny, potrzebne są do domu prywatnego za dobrem wynagrodzeniem. Marjańska № 2, dom Holtza, m. № 8, stróż wskaże.

Osoba potrzebna w zastępstwie do interesu z kaucją 500 rs. Wiadomość: Biuro Prośb, Miodowa № 12. 2363

Lekarz potrzebny jest na prowincją. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Galle, ulica Senatorska. 2371

Panny i Uczennice potrzebne są do fabryki kwiatów Anieli Bonkowskiej. Szeroka-Freta № 9. 2361

Panien potrzeba do pracowni ubiorów damskich. Twarda № 16. Rozalja Krokwa. 2484

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, klęcznik orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac S-go Aleksandra № 12. mieszkania № 5. 2105

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 2411

Mebli kilka garniturów, oraz Lustra, sprzedają się. Jerozolimska № 5. Szwajcar wskaże. 2382

Kredens duży, mahoniowy, elegancki, prawie nowy, do sprzedania za rs. 80. Hoża № 5, mieszkania № 31. 2306

Szafki dwie wystawowe, zapłacone 20 rs. sprzedaję za 8 rs., Szyba wysokości 3 łokcie zapłacona 60 rs., za 25 rs., dwie Lampy gazowe 8 rs. Nowy-Świat № 41. Wiadomość u stróża. 2302

Mebli dwa garnitury do sprzedania: Fotel żelazny na biegunach, pokryty dywanem; Kredens, Łóżka, Umywalki, Szafki nocne, Obrazy olejne, bardzo tanio. Nowy-Świat № 12, u Tapicera Cybulskiego. 257

Mebli garnitur orzechowych, do sprzedania za nizką cenę z powodu zmniejszenia lokalu. Elektoralna № 37, mieszk. 2. 2352

Kupuje!! Kwity Lombardowe, Złoto srebro, płacę dobrze. Elektoralna № 23, m. 4. 2474

Bryczka śliczna, elegancka, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszk. 5. 2467

Bardzo tanio do sprzedania Meble, między innemi Szeslong skórą obity, 2 Szafki do bielizny, Lustro duże złocone z konsolą, Toaletka damska, i t. p. Elektoralna № 29, pierwsze piętro. 2476

Tanio! Kareta petersburska, w dobrym stanie. Elektoralna № 45A, mieszk. 7. 2438

Ogród warzywny, truktowy, morgów 5, z nawozem, inspekta urządzone, oparkaniony mieszkanie, stajnia, obora, piwnice, składy i t.p. do wydzierżawienia na Woli, przy szosie, przed koleją Obwodową, pod № 295. 2439

Meble z amerykańskiego orzecha, rzeźbione, ponsową jedwabną materją kryte, pół garnituru, do sprzedania. Chmielna № 60a, wejście od Sosnowej, mieszk. № 7. 2425

Kanapa i 8 Foteli, z drzewa hebanowego, do sprzedania za rs. 150. Widok № 7, m. 2.

Do sprzedania Garnitur Mebli mahoniowych, Biurko takież duże, różne meble inne. Smolna № 1a, mieszk. 3. 2332

Jest do sprzedania: Paka do fortepianu, tłomok do pościeli, prysznic pokojowy, puszka cynowa do lodów, rożen do bankucha, Sylwan i inne dzieła leśne, oraz „Tygodniki Illustrowane“ i „Wędrowce“, oprawne. Adres: Marjańska № 1087L (2), mieszk. 10. 2147

Kareta w dobrym stanie do sprzedania. Złota № 17, stróż wskaże; tamże stajnia i wozownia do wynajęcia każdego czasu. 2015

Do sprzedania z powodu wyjazdu: olejne obrazy, kilka miniatur, zegary i biurko, oraz inne sprzęty domowe. Ulica Świętojańska № 13, 2-gie piętro. 1997

Mebli Garnitur mahoniowy, rypsem bordo kryty, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 75. Ulica Wspólna № 36a, m. 9. 247

Są do sprzedania: Krzesła dębowe z rzeźbą, Kredens i dwa Łóżka orzechowe. Ulica Wilcza № 12, u stolarza. 2404

Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe. Wiad. Miodowa № 12, m. 5.

Sery krajowe po szwajcarsku urządzane, nadeszły w wielkiej ilości po cenach przystępnych. Mokotowska № 6, stróż wskaże. 2372

Kozeta, Stół orzechowy, i Stolik do kart, są do sprzedania, w każdej chwili, za cenę rs. 30, przy ulicy Wilczej № 17, mieszk. № 9, stróż wskaże. 2516

Powóz mało używany, parokonny, do sprzedania za przystępną cenę z przyczyny wyjazdu. Obejrzeć można: Łazienki, huzarskie koszary, furman kaznaczeja Szczepan. 2501

Łóżko żelazne na sprężynach za rs. 17, złożono w sali licytacyjnej, przy ul. Miodowej.

Faeton jeszcze nieużywany, na urząd zrobiony, z całym komfortem i z najlepszych materjałów, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 32, u stróża. 2482

Futra: Algerka podszyta rosomakami za rs. 40; Marynarka podszyta dublonami rs. 18. Złożone zostały u W. Raab, kuśnierza, ulica Marszałkowska № 75. 2490

Fortepian Krala, z pięknym tonem do sprzedania. Wspólna № 10, mieszk. 12. 2492

Fortepian do wynajęcia za rs. 3 miesięcznie. Hoża № 11, m. 22. 2493

Meble do sprzedania, za bardzo nizką cenę Garnitury używane i nowe, Biurka, Szafy, Stoły, Szeslongi, Kozety, Szafki do bielizny, różne Kanapy i Fotele. Wiejska № 12, mieszkania 2. 261r

Łyżki srebrne, Dywany, Pościel i Tygodnik Illustrowany. Nowy-Świat 43, lokalu 14.

2 Lustra i olejne Obrazy do sprzedania. Tłomackie № 6, stróż wskaże. 2534

Dwie Szafki do rzeczy, dwie Komody i Stół rozsuwany, wszystko dębowe. Tamże Panienka do umieszczenia w handlu. Wiadomość ulica Foksal № 34, u stolarza. 2531

Do sprzedania za nizką cenę Lustro, Stół jadalny i Szafa. Wiadomość: Krucza № 11, mieszkania 6. 1523

Fortepian w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Uilca Wspólna № 4, mieszk. 12. 2519

Do sprzedania za nizką cenę Lustra, Szafy, Stół, Wanienka miedziana do ryb, Lodownia pokojowa i inne sprzęty.—Szpitalna № 4, mieszk. 3. 2522

Garniturek z 8-miu czarnych Krzesełek czarnym atłasem krytych, Stolika i dwóch Gzemsów do firanek, w zupełnie dobrym stanie, Zegar z konsolą, Żyrandol i dwa Słupki stare rzeźbione, do sprzedania. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11 do 1. 2508

Garnitur Mebli buduarowych, zupełnie nowy, ozdobny, wraz z portjerami, dywanem i firankami, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana Hotel Paryzki. 2511

Interesa handl. i majątk.

Rs. 6,000—10,000 potrzeba od 1 Kwietnia r. b., na pierwszy numer hypoteki domu, w środku Warszawy na 7%. Wiadomość: Bielańska № 19, u p. Florjanowicza. 2403

Kawiarnia. Z powodu nabycia większego interesu jest do odstąpienia Kawiarnia wraz z wypiekiem ciast, dla 150 gospód. Interes korzystny i pewny. Wiadomość na miejscu, ulica Marjańska № 1. 2408

Sklep dystrybucyjny, bielizny, sprzedaje się, do kupna potrzeba gotówki rs. 400. Wiadomość Wązka Freta № 19, w Dystrybucji.

Suma rs. 300—400 na pewną gwarancję i dobry procent, żądaną jest zaraz, na pół roku. Oferty składać pod lit. T. K. w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 22. 245

Dobra ziemskie, Trzy folwarki, w dobrej glebie, rozległości 3,223 morgi, położone 32 wiorsty od Warszawy, oraz inne posiadłości ziemskie są do sprzedania. Wiadomość w Biurze Uniwersalnem Robót Technicznych i Budowlanych R. L. Puciata, Wspólna № 18. 243

Fabryka Smarowideł do osi i machin, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Klijentela wyrobiona. Wiadomość: Ul. Niska № 18, przy okopach. 2420

Skład Nici jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, egzystujący od lat kilku przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 2376

Piekarnia, Sklep z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 Kwietnia, na dobrych warunkach. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże.—Tamże potrzebna Krowa dojna — i Majster piekarski. 2415

Sklep wiktuałowy, norymberski, z dystrybucją, w dobrym punkcie, naprzeciwko fabryki, egzystujący od dwóch lat, z powodu wyjazdu sprzedaje się. Róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 34. 2305

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Wielka, naprzeciw № 13. 2298

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu posady. Ulica Leszno № 50. 237

Wspólnik do Fabryki Lamp Gazowych potrzebny jest, z kapitałem do 15 tysięcy rubli. Plany, modele są gotowe. Adresy w Kantorze pod lit. P. M. 2374

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № domu 22, wiadomość na miejscu. 2360

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadom. ulica Łucka № 3. 2359

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Magazyn Mód jest do odstąpienia, każdego czasu. Długa № 16. 2263

Dom w Warszawie, w cenie około 40,000 rubli, ktoby miał takowy i życzył go sobie zamienić na większy, zechce zostawić numer i adres w Redakcji Kurjera pod literami L. J. 2278

Magle angielskie są do sprzedania, cena rs. 300. Ulica Franciszkańska № 17. 2340

Sklep wiktuałów i dystrybucja jest zaraz do sprzedania. Róg Waliców i Grzybowskiej № 8. 2314

Magle są do sprzedania, przy ulicy Brackiej № 4 domu. 2456

Wieś, włók 29 w gubernji Warszawskiej, blizko K. Ż. W.-W., w ziemi i gospodarstwie zupełnie dobrem, bez służebności, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Interesowani złożą swe adresy w Kantorze Kur. War. lit. W. Z. M. lub zgłoszą się na ulicę Ogrodową № 38, mieszk. № 1, po bliższe szczegóły. 2394

Domy dwa i kilka Placów do sprzedania, zamiany na folwarki, lub pewne sumy hypoteczne, bez pośrednictwa. Wiadomość Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 2397

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z zimowym zapasem, każdego czasu. Ulica Wspólna № 16. 2370

Rs. 30,000 potrzeba na pierwszy numer majątku ziemskiego. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 5. 2364

Kapitały są do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich na rewersa. Miodowa № 12, Bióro Próśb. 2366

Rubli 10,000 potrzebne są w końcu Kwietnia, na pierwszy № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu win p. Potrzebskiego, Chmielna róg Nowego-Światu. 258

Dom mniejszy ktoby chciał zamienić na większy, zechce zawiadomić. Chmielna № 9, mieszkania № 1. 2460

Zakład Kąpielowy pierwszorzędny, do wydzierżawienia, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna № 9, m. № 1. 2459

Suma 1,500 do 2,000 rs. pożądaną jest. Ktoby miał takową, raczy zostawić ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. K. P. 2424

Handel Mąki i Legumin, kilka lat z powodzeniem egzystujący, najkorzystniejsze miejsce, do odstąpienia, lub tenże lokal do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Szmulowizna, szosa, № 10A. 2429

Suma od 15 do 18,000 rs. po towarzystwie, w pierwszej połowie szacunku, potrzebną jest na hypotekę domu murowanego, przy pierwszorzędnej ulicy. Zgłosić się na Królewską № 4, m. 2, bez pośrednictwa. 2419

Handel spożywczy, połączony z dystrybucją, zapasami zimowemi do sprzedania, z powodu zmiany na szynk. Grzybowska № 48.

Kawiarnia jest do sprzedania na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Elektoralna № 45, w Sklepie wiktuałów. 2343

Do odstąpienia z powodu nagłej zmiany interesu, jest zaraz Bawarja, Kawiarnia i Traktjernia. Ulica róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 21, pod czerwonym ptakiem. 2451

Sklep wiktuałów, 11 lat egzystujący, z powodu słabości właściciela, jest zaraz do sprzedania, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Piwna № 4. 255

Rs. 2,000, do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kozakowskiego. 2448

Magle do sprzedania, z powodu posady Skarbowej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 2469

Dom ktoby życzył sobie sprzedać, wartości od dwudziestu do czterdziestu tysięcy rubli srebrem, proszę o zostawienie adresu w tymee Kurjerze pod lit. M. R. 2279

Kawiarnia jest do sprzedania, z kompletnem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku, obok domu Roezlera. na Krakowskiem-Przedmieściu. 2528

Rs. 1,200 do 15,000 rs. potrzeba na dom, która to suma mieścić się będzie w przyznać się mającej pożyczce Towarzystwa Kredytowego, i takową będzie opłaconą. Wiadomość u właściciela Trębacka 4. 260r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Leszno № 66. 2495

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Krochmalna № 43. 2530

Sklepik Wiktuałów jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Wolska № 11, w Sklepie mydlarskim.

Mleczarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomoćć przy ulicy Mazowieckiej № 12, u właściciela krów. 2512

Rs. 9—10,000 do lokacji na dom w Warszawie. Długa № domu 21, lokalu 4. 2489

Kawiarnia i Mleczarnia, z całem urządzeniem i werendą, dobrze prowadzone, są zaraz do sprzedania za nizką cenę. Ulica Marszałkowska № 58. 2491

Rs. 4,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po towarzystwie, od 1-go Kwietnia. Oferty proszę składać w kiosku przy ulicy Ciepłej, od godz. 4—8. 2496

Magazyn jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 26.

Pożyczka rs. 1,000 potrzebną jest. Gwarancja na 1-m № hypoteki. Wiadomość w handlu korzennym p. Buchowskiego. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej. 2504

2 Magle wiedeńske do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 36. 262

Lokale.

Apartament umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 6 pokoi z salonem, jest do odstąpienia na trzy miesiące od 1 Kwietnia. Wiadomość: Alea Jerozolimska 26, mieszkania 20, od 9 rano. 2261

Sklep z dwoma przyległemi pokojami, oraz mieszkanie z trzech pokoi i kuchni, za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu № 11, do wynajęcia, wiadomość na miejscu.

Mieszkanie przy ulicy Wspólnej № 14, na 1-m piętrze, 5 pokoi z 2 balkonami, przedpokój, kuchnia od 1 Lipca; 2 pokoje przedpokój, kuchnia od 1 Kwietnia; Sklep z pokojem, każdego czasu, wodociągi zlewy. 2388

Do wynajęcia w każdym czasie, 2 Pokoje, kuchnia, przedpokój, za 180 rs.; 3 Pokoje, kuchnia, od frontu, za 200 rs., przy rogu Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny № 17, wiadomość u stróża. 2524

Pokoje duże dwa, lub cztery, z kuchnią, przedpokojem, do odnajęcia, od 1 Kwietnia. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana, w Hotelu Paryzkim. 2510

Ciechocinek, w domu Kossakowskiego, gdzie była dawniej apteka, Sklep na kolonjalne towary do najęcia. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, mieszkania 3. 2447

Pokój za rs. 10 miesięcznie, z meblami, samowarem i usługą. Ulica Złota № 28B, m. 7.

Sklep i dwa pokoje przy sklepie, na pakamer lub mieszkanie, do wynajęcia zaraz lub też od św. Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 31, u gospodarza, tamże do sprzedania drzwi sklepowe wraz z okuciem i oszkleniem. 2488

Do wynajęcia pod № 6, ulica Oboźna, frontowe pomieszczenie na sklepy, magle, lub skład. Wiadomość u stróża. 2503

Pokój dla kobiety przy familji, z samowarem i usługą, z meblami lub bez, miesięcznie rs. 10, może być i ze stołem. Oboźna № 1, mieszkania 26, do godziny 11 zrana i od 3 do 5 po południu. 2409

Pomieszkanie na 1-m piętrze w oficynie wraz z obszernym warsztatem, w którym przez lat wiele mieściła się fabryka fortepianów, do najęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Długiej № 32. 2131

Wilcza № 1691, Parter frontowe, słoneczne, dwa pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, piwnica, oficyna 2 piętro takież pokoje, suche, ciepłe i widne. 242

Pokój kawalerski, z meblami, usługą, opałem, w razie potrzeby i obiadem, jest zaraz do odnajęcia. Ul. Złota № 3, m. № 8. 2327

Sklepu część przy magazynie kwiatów, na stroje damskie, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w fabryce kwiatów W. Zadzińskiej, Długa № 16, wprost cerkwi. 2427

Lokal potrzebny jest na pomieszczenie Sądu Pokoju i na mieszkanie osobiste sędziego, w ilości 9 do 10 pokoi, z 2-ma kuchniami, w okręgu 10 wydziału Sądu Pokoju lub w blizkości. Wiadomoś: ulica Dobra № 25, w Sadzie. 2433

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 roku, Elektoralna № 41, Lokal złożony z 6 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, oraz wygódki, piwnicy i drwalni. Wiadomość tamże u Rządcy domu.

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia: 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, osobną górą, dwoma piwnicami, komórką, zlewem, wodociągiem, wszelkiemi wygodami, porządne i czyste, za 160 rs. kwartalnie. Złota № 16, 1-sze piętro, m. 3. 2058

Pokój na pierwszem piętrze, przy familji, zaraz do wynajęcia, dla osoby przyzwoitej, może być z całodziennem życiem, meblami i fortepianem. Podwal № 18, m. № 8. 2256

4 Pokoje, przedpokój, z kuchnią i oddzielną górą i komórką, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. Cena rocznie rs. 360. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 2, w Łazienkach Sukcesorów Majewskich.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, spiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

Lokali kilka odnowionych, 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 2354

Lokale w najzdrowszej części miasta, Marjensztadt № 2, z widokiem na Wisłę, na 1-m piętrze i na dole, złożone z 1 do 5 pokoi z balkonem i plac do wydzierżawienia lub sprzedania od Wielkiejnocy. Wiadomość u właścicielki. 2162

Salon, pokój sypialny i przedpokój, elegancko umeblowane, na parterze, za 25 rs. miesięcznie. Bracka № 5, lokalu 17. 2317

Pokój z przedpokojem widnym i pokoik dla służącego, umeblowane, są do najęcia zaraz, Plac Zielony (Erywańska) № 10, mieszkania 19, stróż wskaże. 2335

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 98

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza [illegible], następne kop. 75. 2043

[illegible]jenia i reperacje wykonywa tanio fortepianista Więcławski. Pańska № 37, m. 5.

Obiady prywatne 2 lub trzy, w bliskości dworca kolei warsz.-wied. — Wiadomość w Kiosku, róg Alei i Marszałkowskiej. 2175

Bielizna wszelka, wyprawy i znaczenie po cenach umiarkowanych, wykonywa pracownia Bielanowskiej. Ulica Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 2116

Odświeża wszelkiego rodzaju meble, a także przyjmuje obstalunki na nowe roboty, Stolarz przy ul. Białej № 4. K. Paszynski. 2238

Pomieszczenie przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego, dla panny uczęszczającej do zakładu rękodzielniczego, albo do Instytutu Muzycznego, z użyciem fortepianu. Jest także do sprzedania Mundur galowy administracyjny, 8-mej klasy, mało używany. Nowogrodzka № 23, m. 4, do godz. 12-tej w południe. 2499

U Akuszerki Haube pokój osobny dla osoby mającej odbyć słabość, cena możliwie umiarkowana, opieka troskliwa. Ulica Śliska № 10. 2283

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, z bardzo małym długiem, także jest dwutygodniowa dziewczynka do wzięcia za swoje, z dobrej familji. Świętojerska № 10. 2477

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Krucza № 4, m. 7. 2334

Mamka zdrowa z trzymiesięcznym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki. ulica Grzybowska № 47. 2284

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest na ulicy Leopoldyny № 12, wiadomość u ślusarza J. Pialkowska. 2341

Mamka niemka, z obfitym pokarmem nie poszlakowanej konduity, jest do umieszczenia. Wspólna № 24, wiadomość u stróża.

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Sosnowa № 5. 2535

Mamki z młodszym i starszym pokarmem, u Akuszerki. Złota № 33. 2521

Wyżeł duży, ceter, cały biały, szerści długiej, na uszach żółte centki, oczy chore, wabi się „Sek." Zaginął w środę popielcową. Kto go odprowadzi na ul. Mokotowską pod № 5, otrzyma rs. 4 nagrody. 2500

Pies duży, czarny, zabłąkany, znajduje się za Jerozolimskiemi rogatkami, pod № 1, u p. Gureckiego. 2422

Pies z czystej rasy cetrów, jest do sprzedania, za bardzo niską cenę. Marszałkowska № 53.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner